



KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 1(25)/2011

Nadolany



Równie

Wygnanka



Spis treści

Jasełka 2011.....	3
Wrócili do gniazda.....	4, 5
Odnaczeni rodzice żołnierzy	5
Podsumowanie GLPH	6, 7
Z podwórka	8, 11
Międzynarodowe laury	8
Bukowska szopka.....	9
Moje Boisko - Orlik 2012.....	9
Karać czy nagradzać.....	10
Komputery dla bibliotek	11
Wyśpiewali tytuł Laureata	11
Mała Ojczyzna Karlików	12, 13
Więści z Regionu	14, 15, 16
Kalendarz Piotra Woronca	14
Olimpusek	14
Polsko – Słowacki „Futsal”	15
Harmonogram wywozu odpadów	15
Zapomniany nauczyciel	16
Złote dziewczęta	17
Mega Moto Rady.....	17
Kolory Europy.....	18
Czas na aktywność.....	18
Promesa na drogi.....	18
Terminarz piłki nożnej.....	19
Sołtysi w Krakowie.....	19
Szkolny Zespół Redakcyjny	20
Kapliczki i krzyże.....	21
Dziękczynna majówka	21
Pracownia Twórczych Rąk.....	22
Międzypowiatowy Turniej.....	22
Korespondencje.....	22
Humor, Krzyżówka.....	23
Rada Gminy Bukowsko z 1921r.....	24



Nadolany
z dzielnicami: Równie i Wygnanka

*Zdrowych, pełnych wiary, nadziei i miłości Świąt
Wielkanocnych oraz dużo radości, której moc przesłoni
troski dnia codziennego. Radosnego, wiosennego
nastroju i serdecznych spotkań w gronie rodziny.
Tego życzą Państwu władze samorządowe gminy
oraz Redakcja Kwartalnika.*



Nadchodzące miesiące obfitować będą w wiele ciekawych wydarzeń dlatego kilka z nich anonsujemy i polecamy:

KATYŃ ... ocalić od zapomnienia

Dnia 7 kwietnia 2011 roku Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie organizuje uroczystość Posadzenia Dębów Katyńskich w ramach programu „KATYŃ...ocalić od zapomnienia”. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 9⁰⁰, Mszą Świętą w kościele parafialnym w Markowcach.

Wielkanoc w Nowotańcu

Dnia 10 kwietnia 2011 r. o godzinie 16⁰⁰ w Domu Ludowym w Nowotańcu odbędzie się spotkanie poświęcone Wielkanocnym Zwyczajom i Obrzędom organizowane przez Zespół Szkół w Nowotańcu. Uroczystość połączona będzie z Gminną Wystawą Rękodzieła Artystycznego, która dla zwiedzających dostępna będzie już 9 kwietnia (sobota) w godzinach od 15⁰⁰ do 19⁰⁰.

Sternik Łodzi Piotrowej

W ubiegłym roku polecaliśmy książkę Pana Kazimierza Rakoczego. Końcem kwietnia, kolejny nasz stały współpracownik, Pan Marian Czapla, wyda książkę napisaną z okazji beatyfikacji Jana Pawła II. Książka zatytułowana „Sternik Łodzi Piotrowej” ukaże się w nakładzie około 500 egzemplarzy.

Polscy i słowaccy rezerwiści

Jak co roku, tym razem 15 maja na strzelnicy sportowej w Brzozowie spotkają się żołnierze rezerwy. Wzorem lat ubiegłych zapraszamy drużyny reprezentujące miejscowości naszej gminy. Regulamin oraz karty zgłoszenia udziału otrzymają sołtysi. Udział zapowiedziały dwie drużyny ze Słowacji.

Turniej dla młodzieży

10 czerwca w Bukowsku, po raz czternasty, zorganizowany zostanie Regionalny Turniej Sprawności Obronnej dla młodzieży gimnazjalnej. Turniej prowadzony jest w konwencji naboru do służby wojskowej i w oparciu o prawdziwy, wojskowy regulamin. Imprezę wspiera Ministerstwo Obrony Narodowej.

Bieszczady z siodła

Biuro Promocji Gminy Bukowsko brało udział w produkcji filmu pokazującego piękno Bieszczadów, widziane oczyma jeźdźca. Film trwający 30 minut rozpoczyna się w Woli Sękowej i prowadzi m.in. przez Bukowsko, Komańczę, Solinę, Lesko oraz Zagórz, najpiękniejszymi bieszczadzskimi ścieżkami. Premiera zagraniczna filmu odbyła się w Brukseli w dniu 28 marca br. podczas Targów Turystycznych.

Jan Muszański

JASEŁKA 2011

Trudno wyobrazić sobie święta Bożego Narodzenia bez pięknie przystrójonej choinki, szopki, śpiewania kolęd oraz jasełek. W ten niecodzienny, magiczny nastrój wprowadzili nas uczniowie Zespołu Szkół w Nowotańcu, którzy 19 grudnia 2010r. w Domu Kultury w Nowotańcu przygotowali uroczystość pt. „Nim zabłyśnie pierwsza gwiazdka” połączoną z kiermaszem ozdób świątecznych i degustacją potraw, o której pisaliśmy w ostatnim numerze Kwartalnika. Jasełka są zawsze niecierpliwie oczekiwane przez **przedszkolaków Samorządowego Przedszkola w Bukowsku**, ich rodziców i nauczycieli. Do jasełek przedszkolaki przygotowują się co najmniej na miesiąc przed spektaklem, ćwiczą swoje role, jak



też wspólnie śpiewane kolędy. W tym roku spotkanie jasełkowe odbyło się 5 stycznia i przebiegało w dwóch odsłonach. Najpierw prezentowały się przedszkolaki z grupy pani Beaty Kocaj, a potem z grupy pani Wiesławy Kupki. Role Józefa i Maryi wspaniale, wręcz profesjonalnie odegrali Miłosz Kowalczyk i Elżbieta Turska w I grupie. Większość tych małych artystów rozpoczęła naukę we wrześniu tego roku szkolnego, a efekty ich dotychczasowej pracy były zauważalne, co podkreślała ich wychowawczyni, jak też przybyli na uroczystość goście. Po południu grupa przedszkolaków przygotowana przez panią Wiesławę Kupkę przedstawiła tradycyjne jasełka. A więc były aniołki, pasterze, trzej królowie, Maryja i Józef, a także postaci znane z bajek, takie jak Czerwony Kapturek, Pszczółka Maja, Kopciuszek i Pinokio. W roli Józefa wystąpił Kamil Leczewicz, a Maryja – Martyna Łuszcz. Wspaniale rolę Pinokia odegrał Łukasz Słyszcz, który zachwycił widownię swą grą. Według słów pani Barbary Podstawskiej „Piękna scenografia, oprawa muzyczna, kolorowe stroje, a przede wszystkim nasze maluchy przeżywające magię Bożego Narodzenia, były powodem, dla którego warto było nas odwiedzić w tym szczególnym dniu. Aktorzy, we wspaniałych strojach prezentowali się doskonale. Cała sala wypełniona była aniołkami, które śpiewały kolędy i pastorałki”. Na zakończenie występów dzieci otrzymały ogromne brawa, podziękowania, jak też wór słodczy przekazany przez przybyłych gości. Tradycją spotkań jasełkowych w przedszkolu jest wspólna wigilia zaproszonych gości, rodziców i wychowawców. Tak też było i w tym roku. Kuchnia serwowała dania wigilijne: pierogi, barszcz z uszkami, gołąbki, itp. **9 stycznia 2011 r. w Sali Domu Ludowego w Pobiednie** zgromadziła się liczna widownia na jasełkach organizowanych przez Zespół Szkół w Pobiednie. Fragmentem wiersza ks. J. Twardowskiego dyrektor szkoły pani Elżbieta Jurkiewicz złożyła wszystkim zebrany życzenia noworoczne i zaprosiła do udziału w przygotowanej przez uczniów inscenizacji związanej z Narodzeniem Pana Jezusa. Jasełka składały się z pięciu scen: zwiastowanie Maryi, pastuszkowie przy trzodzie, wędrówka do Betlejem, na dworzec króla Heroda, święta rodzina w stajence i jej goście. Sceny te były przeplatane śpiewem kolęd



(tradycyjnych i współczesnych) w wykonaniu szkolnego zespołu muzycznego oraz z kwartetu złożonego z nauczycieli, rodziców i uczniów. Następnie głos zabrał proboszcz parafii Dudyńce ks. Bogdan Nitka. Wspomnił, że „podobnie jak patron ZS Jan Paweł II, który całe swoje życie przywiązywał dużą wagę do kultywowania tradycji zapoczątkowanych przez św. Franciszka, także i my kontynuujemy jego dzieło odtwierzając i przybliżając prawdy i wydarzenia biblijne związane z Bożym Narodzeniem, które wskazują drogę i kierują naszym życiem”. Całość została przygotowana przez dzieci i młodzież szkoły pod kierunkiem pani Barbary Ciepły, scenografię wykonały panie: Beata Klimowska i Marta Terrier, a oprawą muzyczną kierował pan Lesław Pyrcak. **30 stycznia 2011r. w Sali Domu Ludowego w Bukowsku** uczniowie Zespołu Szkół i młodzież Oazy Ruch Światło Życie, która działa przy parafii przedstawili Jasełka i sztukę teatralną o tematyce świątecznej. Przedstawienie składało się z trzech odrębnych spektakli. Jako pierwsi na scenie pojawili się uczniowie klasy trzeciej, którzy świetnie odegrali swoje role w inscenizacji „Mali kolędnicy”. Zachwycili widownię wesółymi teksta-



mi, śpiewem, jak też kostiumami. „Maluchów” do występu przygotowała pani Elżbieta Fal – Pelc. Po nich wyszła grupa uczniów starszych, którzy przedstawiając tradycyjne Jasełka, jeszcze raz pozwolili przeżyć tajemnicę Bożego Narodzenia. W trzeciej części młodzież oazowa odegrała sztukę „Przypadkowa wigilia”, która traktowała o ważnych problemach i trudnych wyborach życiowych młodych ludzi. Po występach licznie zgromadzona publiczność, artyści i młodzież zostali zaproszeni do degustacji potraw przygotowanych przez nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół w Bukowsku. Na słowa uznania zasłużył ks. Marek Kapłon, który był autorem adaptacji scenariusza i reżyserem dwóch części przedstawienia. Oprawę wokalną i instrumentalną zapewniła pani Honorata Przyboś wraz z chórem szkolnym. Dokumentację filmową i fotograficzną spektaklu wykonał pan Adam Przyboś, a o odpowiednie nagłośnienie zadbało Biuro Promocji Gminy Bukowsko. Przedstawienia jasełkowe zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele władz lokalnych na czele z panem wójtem Piotrem Błażejowskim, przewodniczącym Rady Gminy Leonem Myrdakiem oraz radnymi. Przybyli też przedstawiciele placówek oświatowych sąsiednich szkół oraz mieszkańcy prawie całej gminy. Gratulujemy i dziękujemy za zaangażowanie w kultywowanie tradycji bożonarodzeniowych.

Zebrała Ewa Kseniak

Wrócili do rodzinnego gniazda

Inicjatywa prof. Ferliksa Kiryka, którego pomysł zorganizowania zjazdu rodzinnego zmobilizował potomków rodziny Radożyckich do zorganizowania spotkania w rodzinnym Bukowsku, stał się okazją do poszukiwań i odkrywania historii niektórych mieszkańców tej miejscowości. Rodziny Radożyckich, Kiryków, Stawarczyków, Bednarzów, Pleskaczy, Przybosiów i Bochanków, którzy spotkali się w sierpniu 2010 na zjeździe, łączą nie tylko wspólni przodkowie, ale i nieznane lub zapomniane losy, które warto przypomnieć.



Jan Radożycki (syn Pawła i Marii), Helena Radożycka (z domu Przyboś) z dziećmi: Stanisławem, Elżbietą, Dorotą, Jadwigą i Stefanią, oraz siostry Jana:

Janina (po mężu Bednarz) i Katarzyna Kiryk z synami Czesławem i Feliksem (prof. Feliks Kiryk - stoi pierwszy z lewej)

Zacznijmy od wspomnienia przodków, którzy łączą potomków wszystkich wymienionych rodzin - to pochodzący z Bukowska Paweł i Maria Radożyccy. Senior rodu, Paweł Radożycki urodził się w Bukowsku 1.01.1877 roku. Jako młody chłopak uczył się zawodu krawca, potem służył w wojsku przez 10 lat. Za zarobione pieniądze wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie ściągnął później swoje cztery siostry oraz Marię Hnat, z którą wziął ślub w 1903 roku. Tęsknota za krajem sprawiła, że po kilku latach postanowili wrócić do rodzinnego Bukowska. Po osiedleniu

się na nowo Paweł podjął pracę w Sądzie Grodzkim początkowo w grupie geodetów, a później pełnił funkcję woźnego, jeżdżąc z dokumentami do innych wsi. Paweł i Maria doczekali się sześciorga dzieci, trzech córek: Katarzyny, Janiny i Stanisławy oraz trzech synów, którym nadano imiona: Jan, Tomasz i Wincenty. Każdy z synów Pawła i Marii, podobnie jak wielu wówczas mieszkańców Bukowska, zasłużył się w walce o wolną Polskę. Jan Radożycki, ur. w 1906 roku w Bukowsku, służbę wojskową odbył w latach 1927 - 29 w Stanisławowie w I Pułku Ułanów,

zwolniony do rezerwy 30.09.1929 r. We wrześniu 1939 roku zmobilizowany do walk o wolną Polskę został przydzielony do II-giego Pułku Ułanów jako podoficer furazowy. Po klęsce wojska polskiego jego oddział został rozwiązany 10.10.1939 roku. Jak opisuje we wspomnieniach: *Po upadku Warszawy brałem udział w walkach w miejscowości Stobnica w województwie kieleckim, gdzie zostałem ranny w nogę i w oko, od wybuchu bomby. Z braku amunicji II Pułk Ułanów został rozwiązany, aby uniknąć niemieckiej niewoli. Przez jakiś czas ukrywałem się w lasach, zanim wróciłem do Bukowska. Nocą przychodziliśmy do domów chłopskich, gdzie zostawiliśmy mundury żołnierskie i poprosiliśmy o ubiory chłopskie aby nie dać się złapać do niewoli. Dopiero po kilku miesiącach wraz z kolegami wróciliśmy do rodzinnego Bukowska. Jednak podczas okupacji, byłem prześladowany i poszukiwany przez Niemców, którzy mieli doniesienia, że jestem podoficerem wojska polskiego. Wobec tego od pierwszych dni okupacji po powrocie do domu rodzinnego byłem zmuszony ukrywać się u teściów w Kamiennem - pisze w swych wspomnieniach Jan Radożycki. W roku 1942 został zwerbowany do oddziałów Batalionów Chłopskich, do których należał również jego brat Tomasz. W czasie przynależności do nich, brałem udział w rozbrojeniu posterunków niemieckich m.in.: w Komańczy i Wisłoku Wielkim. W oddziałach BCh służyłem, aż do czasu wyzwolenia naszych okolic przez Armię Radziecką, to jest do czasu rozbicia naszych oddziałów - wspominał. Jan Radożycki był nie tylko pracowitym rolnikiem, głębokim patriotą ale i dzielnym żołnierzem. Pomimo miłości do rodziny i świadomości, że może ją osierocić, nie unikał walk z ukraińskimi bandami UPA, podobnie zresztą jak jego brat Tomasz czy inni mieszkańcy Bukowska. Jan brał również udział w manifestacji chłopskiej w Brzozowie w 1935 roku. Od 1934 roku był członkiem PSL, a przez pewien czas pełnił nawet funkcję jego prezesa. W 1983 roku otrzymał „Medal Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r”, wydany uchwałą Rady Państwa dnia*

16.02.1983r., podpisany przez Przewodniczącą Rady Państwa. Był również członkiem ZBOWiDu. Tomasz Radożycki podczas odbywania służby wojskowej był sanitariuszem, ale kiedy wybuchła wojna we wrześniu 1939 r, mając 28 lat został zmobilizowany do wojska polskiego i służył jako zwiadowca. Po powrocie z wojny obronnej wrócił do rodzinnych stron, mieszkał w Bukowsku i pracował na kolei, a jako dyplomowany torowca odpowiadał za region od Łupkowa, aż po Krosno. Wincenty Radożycki - najmłodszy z braci - kiedy wybuchła wojna miał zaledwie 19 lat, został więc wzięty do Junaków, gdzie zmuszony był do pracy przy budowie umocnień, dróg oraz w kamieniołomach na terenie powiatu sanockiego. Po wojnie ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową o specjalności szewc i pracował w Spółdzielni Zakładu Usług Szewskich w Starym Sączu do około 1958 roku. Na przełomie lat 1964/65 postanowił wrócić do Bukowska, gdzie założył własną cegielnię. Był wówczas pionierem w prowadzeniu tego typu przedsiębiorstwa w regionie. Jednak w końcu tęskniąc za rodziną Wincenty Radożycki powrócił do Starego Sącza, by zatrudnić się

w Sądeckich Zakładach ElektroWęglowych, gdzie pracował już do emerytury. Ziemia bukowska wydała na świat wielu znamienitych Polaków, którzy zasłużyli się tak walcząc o wolną Polskę jak i później służąc temu krajowi w inny sposób. Warto wspomnieć o tak wybitnych postaciach jak spokrewniony z Marią i Pawłem Radożyckim - Jan Radożycki (ur.1911, zm.2003), absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, filolog klasyczny, tłumacz dzieł starożytnych i współczesnych, autor licznych publikacji, uhonorowany nagrodami Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich oraz polskiego PEN Clubu, żołnierz AK, który jako przedstawiciel inteligencji podczas wojny był prześladowany i więziony przez okupantów niemieckich. Odznaczony Krzyżem Armii Krajowej. Warto tu wymienić również słynnego poetę Juliana Przybosia (pochodzący z Gwoźnicy Górnej), który spokrewniony był z rodziną Radożyckich poprzez Helenę z domu Przyboś, żonę Jana Radożyckiego (syna Pawła i Marii). Równie znaną współcześnie postacią jest Piotr Przyboś (brat Heleny Radożyckiej) założyciel i członek kapeli „Bukowianie”, który przez całe życie przyczyniał się do kultywowania

i rozwoju rodzimej tradycji. Z rodziny Bednarzów wspomnijmy choćby ks. Adama Bednarza, nękanego przez władze komunistyczne, któremu na sercu leżało dobro naszego kraju. Dodajmy, że ks. Adam zginął śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym. W rodzinie Stawarczyków również nie brak osób, które ciężką pracą osiągnęły swój cel, realizując się w zawodzie bądź to lekarza, bądź wykładowcy wyższych uczelni, bądź oddając się posłudze kapłańskiej. Natomiast w rodzinie Kiryków mamy naszego „wielkiego historyka małych ojczyzn”, prof. Feliksa Kiryka, honorowego obywatela miasta Sanoka, wybitnego historyka mediewistę, autora ponad 350 publikacji, w tym m.in. monografii Sanoka, Rymanowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, ziemi bukowskiej oraz wielu innych miejscowości i rejonów kraju. Czytając takie karty historii mogę tylko czuć się dumna, że należę do tej rodziny, której kolejni potomkowie służyli i służą nadal naszej Ojczyźnie. Osiągnięcia młodszego pokolenia oceni już historia, albo uczestnicy kolejnych, mam nadzieję, przyszłych zjazdów.

Katarzyna Hnat

Odznaczeni rodzice żołnierzy

Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, Bogdan Klich medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju” odznaczył rodziców, których przynajmniej trzech synów odbyło służbę wojskową. Z terenu Gminy Bukowsko srebrnymi medalami odznaczeni zostali: Państwo Danuta i Bartłomiej Jakubowscy z Nadolan (synowie: Waldemar, Grzegorz, Eugeniusz), Państwo Anna i Zbigniew Kurtiak z Dudyniec (synowie: Mariusz, Adam, Marian), oraz Pani Maria Bochnak z Bukowska (synowie: Karol, Stanisław, Jakub, Waclaw). W imieniu 90 – letniej Marii Bochnak, medal odebrały córki: Czesława Kielniak i Teresa Sokół. Uroczystość wręczenia medali uświetniona koncertem Wojskowej Orkiestry Garnizonowej z Rzeszowa, odbyła się 24 lutego 2011 roku w sali widowiskowej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku. Orkiestrze towarzyszył zespół wokalny „Jedna chwila”, który wystąpił również w części artystycznej. Medale wręczali przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych oraz oficerowie wojska polskiego z Rzeszowa i Sanoka. Wiązanki kwiatów i gorące życzenia przekazywali wójtowie, reprezentowanych na uroczystości gmin. Minister Obrony Narodowej wyróżnił



Od lewej: Czesława Kielniak, Danuta i Bartłomiej Jakubowscy, Anna i Zbigniew Kurtiakowie.

także Piotra Błażejowskiego – Wójta Gminy Bukowsko za organizację imprez patriotyczno-obronnych adresowanych do młodzieży i żołnierzy rezerwy.

Tekst i zdjęcia Jan Muszański



1 miejsce Nowotaniec Walencja Team



5 miejsce Nagórzany FC Kometa



2 miejsce Dudyńce Bad Boys



3 miejsce Bukowsko Karamba



4 miejsce Bukowsko Ultras



6 miejsce Pobiedno

Podsumowanie GLPH

Szczęśliwie dobiegły końca rozgrywki Gminnej Ligi Piłki Halowej w sezonie 2010/2011. W rozgrywkach uczestniczyło dwanaście drużyn reprezentujących prawie wszystkie miejscowości naszej gminy. Rozgrywki były prowadzone w Hali Sportowej przy Zespole Szkół w Bukowsku. Głównymi organizatorami rozgrywek byli: p. Teresa Pałys, p. Jerzy Rakoczy, p. Czesław Kowalik, p. Jerzy Kozimor, natomiast statystyki internetowe prowadziłem osobiście, korzystając z pomocy pana Józefa Pałackiego. Sędziami zawodów byli panowie: Ryszard Denega, Rafał Komański i Sebastian Błażejowski. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek drużyny zajęły następujące miejsca: 1 - Nowotaniec „Walencja Team”, 2 - Dudyńce „Bad Boys”, 3 - Bukowsko „Karamba”, 4 - Bukowsko „Ultras”, 5 - Nagórzany „FC Kometa”, 6 - Pobiedno „Pobiedno”, 7 - Bukowsko „Brooklyn Boys”, 8 - Wolica „Wolica”, 9 - Bukowsko „Bukowianka”, 10 - Nadolany „Nadolany”, 11 - Nowotaniec „Nokaut”, 12 - Karlików „Beskid”. Zawody odbywały się w soboty i niedziele, a salę udostępnił Dyrektor Zespołu Szkół w Bukowsku p. Janusz Sitarz. Pracownicy obsługi dołożyli starań, aby sala była dobrze przygotowana do prowadzenia zawodów, które przebiegały w atmosferze sportowej rywalizacji i były pełne dramaturgii. Królem strzelców został **Mateusz Królicki** zawodnik drużyny Nowotaniec



7 miejsce Bukowsko Brooklyn Boys



9 miejsce Bukowsko Bukowianka

„Walencja Team”, drugie miejsce zajął jego klubowy kolega **Piotr Laskowski**. Statuetkę najlepszego bramkarza otrzymał w tym roku **Adrian Jadwisińczak** z drużyny „Bad Boys” z Dudyniec. Najlepszym zawodnikiem GLPH wybrany został **Bartłomiej Radożycki** z drużyny „Karamba” Bukowsko, natomiast nagrodę specjalną dla najmłodszego zawodnika otrzymał Rafał Jakubowski (15 lat) z drużyny Nadolan. Sukcesem rozgrywek był fakt, że odbyły się wszystkie zaplanowane mecze i nie było walkovera. Pragnę wszystkim zawodnikom bardzo serdecznie podziękować za udział w GLPH w sezonie 2010/2011. Szczęśliwie obyło się bez kontuzji. Dziękuję osobom, które prowadziły protokoły poszczególnych spotkań oraz sędziom. Bez zaangażowania tych osób przeprowadzenie zawodów było by niemożliwe. Dokumentację zdjęciową zadania wykonali panowie: Adam Przyboś i Jan Muszański, który również włączył się do sprawnej realizacji imprezy finałowej. W imieniu organizatorów nagrody wręczali panowie: Robert Pieszczoch - Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, Leon Myrdak - Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko, Janusz Sitarz - Dyrektor Zespołu Szkół w Bukowsku oraz Czesław Kowalik - Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Turystyki Rady Gminy Bukowsko. Jeszcze raz dziękuję i zapraszam do udziału w rozgrywkach sezonu 2011/2012.



10 miejsce Nadolany



11 miejsce Nowotaniec Nokaut

Piotr Błażejowski



8 miejsce Wolica



12 miejsce Beskid Karlików

Z podwórka

Międzynarodowe laury

W Urzędzie Gminy w Bukowsku od 10 stycznia do 25 marca trwała kompleksowa kontrola prowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli w Warszawie. Jej przedmiotem było „Wykonanie budżetu za rok 2010” to znaczy; prowadzenie inwestycji gminnych, działalność GOPS-u, realizacja ustawy o zamówieniach publicznych, itp. Na ocenę musimy jednak poczekać do sporządzenia protokołu końcowego. O wynikach napiszemy.

Zimowe utrzymanie dróg

Może zbyt ryzykownym jest o tej porze podsumowanie okresu zimowego, bowiem „Kwiecień plecień...”, ale już wiadomo, że dotychczas na zimowe utrzymanie dróg gminnych z budżetu gminy wydano około 150 tysięcy złotych. Długa zima dała nam się we znaki, ale jak pamiętamy, bywało znacznie gorzej!

Umiem, rozumiem, potrafię ...

Od września br. w szkołach gminy rozpocznie się realizacja programu „Umiem, rozumiem, potrafię – edukacja w Gminie Bukowsko”, którego wnioskodawcą jest Urząd Gminy w Bukowsku. Europejski Fundusz Społeczny w ramach programu „Kapitał Ludzki Narodowa Strategia Spójności” przyznał na ten cel kwotę 93.544,20 zł.

Pije Kuba do Jakuba ...

W 2010 roku wartość sprzedanego alkoholu przez wszystkie placówki handlowe na terenie gminy Bukowsko przekroczyła kwotę 2 milionów złotych. Ciekawe komu to wyszło „na zdrowie”?

Wiejskie wybory

Zebranie wiejskie w Woli Sękowej odbyte 2 lutego br. zainauguowało zebrania sprawozdawczo-wyborcze, wybory sołtysów wsi oraz członków Rad Sołectkich na terenie naszej gminy. Nowo wybranych sołtysów wsi oraz składy Rad Sołectkich przedstawimy w kolejnym numerze Kwartalnika.

ODR szkoli

Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale w dniach 3-4 lutego br. w Bukowsku przeprowadził szkolenie dla rolników w ramach programu Europejskiego Funduszu Rolnego na temat: „Zasady otrzymywania dopłat bezpośrednich a obowiązki spełnienia przez gospodarstwo zasad wzajemnej zgodności, ze szczególnym uwzględnieniem programów zwalczania chorób zakaźnych”. W szkoleniu wzięło udział 20 naszych rolników, hodowców bydła.

Dyżury Radnych

W ślad za informacją Przewodniczącego Rady Gminy w Bukowsku Pana Leona Myrdaka powiadamy czytelników „Kwartalnika”, że w każdą środę w godz. od 13 do 15 w budynku UG w Bukowsku, pok. nr 209 tel. 13 4674015 w. 51, radni pełnią dyżury.

Henryk Paluk

Międzynarodowe laury



Klub Tenisowy z Nagórzan, z lewej członek zarządu Jan Orybkiewicz, Wójt Gminy Piotr Błażejowski

W sobotę, 15 stycznia 2011 roku, na zaproszenie Starosty Topolovki Stefana Ladickovskiego, w Słowacji gościła delegacja Gminy Bukowsko reprezentowana przez Wójta, Pana Piotra Błażejowskiego, Sołtysa Nagórzan, Pana Jana Orybkiewicza, przedstawicieli Klubu Tenisa Stołowego „Nagórzany” i uczennice Zespołu Szkół z Pobiedna i Nowotańca. Turniej tenisa stołowego organizowany i sędziowany przez Słowacki Związek Tenisowy dopuszczał do udziału zawodników rywalizujących w czterech kategoriach; profesjonalści, czyli zawodnicy z licencją grający w lidze tenisowej, seniorzy amatorzy, czyli zawodnicy dorośli grający w tenisa amatorsko, juniorzy amatorzy, czyli zawodnicy, którzy nie ukończyli 15 roku życia oraz dziewczęta do 15 roku życia. Klub Tenisa Stołowego z Nagórzan wystawił do rozgrywek 20 zawodników, obstawiając wszystkie kategorie turniejowe. Podobną reprezentację wystawiła strona słowacka, dlatego turniej rozpoczęty o godzinie 10 rano trwał do późnych godzin wieczornych. Po zaciętej i pasjonującej rywalizacji okazało się, że tym razem osiągnęliśmy sukces chyba największy w historii wygrywając wszystkie kategorie rozgrywek; Seniorzy Profesjonalści: 1 miejsce – Szymon Gołda (KT „Nagórzany”), 2 miejsce – Lubo Jurkanin („Topolovka”), 3 miejsce – Bogdan Witka (KT „Nagórzany”). Seniorzy Amatorzy: 1 miejsce - Kamil Królicki (KT „Nagórzany”), 2 i 3 miejsce zawodnicy z Topolovki. Juniorzy do 15 roku życia: 1 miejsce, Bartosz Gołda, 2 miejsce – Paweł Wielgus, 3 miejsce – Hubert Pieszczoch (wszyscy KT „Nagórzany”). Dziewczęta do 15 roku życia: 1 miejsce - Sabina Skalińska (ZS w Pobiednie), 2 miejsce – Gabriela Czerkies, 3 miejsce – Klaudia Czapla (obydwie ZS w Nowotańcu), 4 miejsce – Małgorzata Pietrasz (ZS w Pobiednie). Ciekawym punktem imprezy był mecz „dziesięciolecia” pomiędzy Piotrem Błażejowskim i jego stałym, słowackim rywalem Jano Ladickowskim, tym razem nasz Wójt nie dał szans rywalowi.

Barbara Podstawka



Od lewej Paweł Wielgus, Bartosz Gołda, Hubert Pieszczoch

Bukowska szopka

Zimą 1223 roku we włoskim miasteczku Greccio, w stajni, w której był osiołek i wół, św. Franciszek z Asyżu położył dziecko gospodarza na sianku i przeczytał towarzyszącym mu braciom Ewangelię o Narodzeniu. I tak oto powstała pierwsza szopka bożonarodzeniowa. Bracia kontynuowali tradycję. Okazało się, że ten przekaz treści ewangelicznych w prostej formie trafia do serc wiernych. W Polsce szopki pojawiły się u schyłku XIII wieku i od początku cieszyły się ogromną popularnością. Szopka w Bukowsku też ma swoją historię. Wpisala się w krajobraz świąt bożonarodzeniowych. Stała się tradycyjnym miejscem rodzinnych spacerów. Podchodziliśmy do niej, podziwialiśmy figurki, robiliśmy pamiątkowe zdjęcia na jej tle... Warto więc przypomnieć jak powstała. Głównymi jej pomysłodawcami była firma „Kontra” i pan Adam Przyboś. Około 1995 roku PT „Kontra” zakupiła świerki, które zasadzono na placu obok pomnika. W okresie świątecznym, zanim świerki osiągnęły odpowiednie wymiary, na tym placu stawiano przywiezionego z lasu ogromnego świerka, na nim wieszano światła, co było miłym akcentem Świąt Bożego Narodzenia. Przez okres około trzech lat „Kontra” współfinansowała dekorację choinek, światełka, później, w części pokryła koszty wykonania



Bukowska szopka, zdjęcie z 2009 roku.

szopki. W 1998 r. pan Adam Przyboś zainicjował powstanie szopki z figurkami świętych, zwierząt i pastuszków. To on zlecił jej wykonanie miejscowemu stolarzowi panu Adamowi Sokołowi, zakupił słomę potrzebną do zrobienia strzechy i tak powstała szopka. Podświetlane figurki, które wzbogaciły przekaz szopki, zostały sprowadzone do Bukowska aż ze Stanów Zjednoczonych, a ich sponsorem była pani Zofia Roczniak z domu Przyboś (siostra p. Adama). Początkowo pan Adam mógł liczyć na wsparcie miejscowych biznesmenów, którzy dali materiał na szopkę, albo wsparli go finansowo przy zakupie świateł do dekoracji szopki. Wśród nich byli p. Tomasz Klimek, p. Gustaw Roczniak, p. Józef Duduś, p. Zygmunt Podgórski. Najczęściej zniszczeniu ulegały światełka i znowu z pomocą przysłała p. Zosia, która przysłała lampki z USA. Pan Adam co roku przygotowywał szopkę, przeglądał, kupował

i uzupełniał brakujące żarówki, dbał o to, aby wszystko było na odpowiednim miejscu. Jednak z czasem stawało się to coraz trudniejsze, gdyż coraz wyższe świerki stwarzały zagrożenie. Przy instalacji tak dużej ilości świateł, gwiazdek i podświetlanych figur p. Adamowi chętnie pomagał p. Adam Kutiać. Przez wszystkie lata istnienia szopki prąd dostarczany do niej sponsorowała Gminna Spółdzielnia w Bukowsku. Ostatnio również Urząd Gminy dofinansował zakup dekoracyjnego oświetlenia. Jednak w ubiegłym roku szopka nie stanęła jak zwykle naprzeciw kościoła, gdyż dwanaście lat jej eksploatacji w różnych warunkach atmosferycznych, spowodowało znaczne zniszczenia. Mamy nadzieję, że znajdą się osoby lub instytucje, które będą zainteresowane jej powrotem na tradycyjne miejsce, by w okresie świąt ponownie cieszyła swoim widokiem.

Ewa Kseniak

Moje Boisko - Orlik 2012

Dzięki staraniom Wójta Gminy Bukowsko Pana Piotra Błażejewskiego, Sejmik Województwa Podkarpackiego uchwałą z dnia 31 stycznia 2011 roku umieścił w wykazie zadań do realizacji IV edycji programu „Moje Boisko – Orlik 2012” boisko przy Zespole Szkół w Bukowsku. Z dotacji celowej Województwa Podkarpackiego przyznana została kwota 333 tys. zł. W kolejnym etapie, po uzyskaniu pozytywnej opinii Marszałka Województwa, do dnia 31 marca 2011 zostanie złożony następny wniosek o dotację z funduszy Ministerstwa Sportu i Turystyki. Wniosek ten zawiera już dostosowaną do potrzeb lokalnych dokumentację techniczną inwestycji z prośbą o dofinansowanie inwestycji w wysokości 500 tys. zł. Wstępny koszt budowy orlika opiewa na kwotę 1 333 tysiące złotych, a zakładane we wniosku przedsięwzięcie obejmuje: - boisko piłkarskie o nawierzchni z trawy syntetycznej o wymiarach 30m x 62m (pole do gry 26m x 56m), ogrodzone i wyposażone w piłkochwyty, - boisko wielofunkcyjne do koszykówki i piłki siatkowej o nawierzchni poliuretano-



wej o wym. 19,1m x 32,1m, ogrodzone, wyposażenie sportowe (kosze do koszykówki i komplet wyposażenia do gry w piłkę siatkową), - adaptacja pomieszczeń zaplecza w istniejącej sali gimnastycznej na zaplecze sanitarno-szatniowe, - oświetlenie kompleksu – boiska piłkarskiego i boiska wielofunkcyjnego. Planowany termin oddania boiska to grudzień 2011 roku. Projekt zakłada również zatrudnienie przez okres 10 lat trenera – animatora do pracy z dziećmi i młodzieżą. „Orlik” będzie ogólnie dostępny dla dzieci i młodzieży z terenu gminy, a korzystanie z obiektu będzie bezpłatne.

Jadwiga Milczanowska

Karać czy nagradzać?

Często zastanawiamy się w jaki sposób oddziaływać wychowawczo na nasze dziecko, by w przyszłości stało się wartościowym człowiekiem, umiejącym sprostać wyzwaniom współczesnego świata, a jednocześnie nie zatraciło wrażliwości na potrzeby innych. Równie często nie jesteśmy przekonani, co do słuszności metod preferowanych przez uznane autorytety pedagogiczne. Zastanawiamy się czy powinniśmy karać, a może lepiej nagradzać naszą latorośl? Szukamy kompromisu i złotego środka, bazując na przyjętym systemie wartości, własnych doświadczeniach oraz wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej. Poglądy i stanowiska dotyczące wychowania zmieniały się na przestrzeni wieków. Od bezwzględnego posłuszeństwa, osiąganego za pomocą kar, do współdziałania wychowujących i wychowywanych. Mimo tych zmian w dalszym ciągu stosowanie kar jest nagminne. Nierzadko są to kary fizyczne, będące skutkiem impulsywnej reakcji osoby dorosłej na zachowanie dziecka, bowiem najczęściej karzymy, gdy zachowanie dziecka odbiega od przyjętego przez nas ideału, gdy się buntuje i nie próbuje stawianych mu wymagań. Tymczasem wiele badań dotyczących motywującego wpływu kar i nagród na zachowanie młodych ludzi wskazuje, że karanie, szczególnie, gdy są to kary o charakterze upokarzającym werbalnie lub fizycznie nie jest skuteczne. Przeciwnie, wywołuje żal, gniew i pragnienie zemsty. Wprawdzie chwilowy efekt zostaje osiągnięty, bowiem dziecko powstrzyma się przed niepożądanymi działaniami, jednak jego zachowanie motywowane jest głównie lękiem i chęcią uniknięcia bólu. Kary fizyczne powodują w dziecku chęć odwetu i poczucie krzywdy, zwiększając jednocześnie częstotliwość występowania zaburzeń zachowania. Przypomnę, że celem kar jest hamowanie nieaprobowanych zachowań. Kreatywna wartość tego środka jest więc niewielka, a wychowanie opierające się na karze może pomóc dziecku nauczyć się tylko tego, czego nie powinno robić, nie pomagając mu nauczyć się tego, co powinno. Wbrew temu stwierdzeniu przemoc

fizyczna wobec dzieci staje się poważnym problemem społecznym. Polacy pytani, jaki odsetek dzieci doświadcza kar fizycznych, „bicia za karę”, szacują, że około 60% dzieci doświadcza łagodnych (klapsy), a blisko jedna czwarta surowych (bicie pasem) kar fizycznych. O znacznie większej skali problemu mówią badani nauczyciele. Oceniają, że w Polsce karcenia klapssem doświadcza ponad 70% dzieci, a surowych kar fizycznych (pozostawiających sińce, urazy) aż 26,3%. Badania dowiodły również, że istnieje silny związek pomiędzy doświadczaniem bicia w dzieciństwie, a biciem własnych dzieci: 80% badanych doświadczało bicia w dzieciństwie, 80% dorosłych Polaków bije swoje dzieci, z tego 25% pasem, 5% rodziców przyznaje, że pobili swoje dziecko tak, że wywołało to uraz. W związku z tym, zanim ukarzymy swoje dziecko musimy zastanowić się jakie były motywy jego postępowania, a może chciało na coś zwrócić naszą uwagę, czego nauczymy go stosując karę? Musimy więc zawsze przemyśleć decyzję o ukaraniu dziecka i robić to wówczas, gdy zawiodą inne środki wpływania na jego niepożądane zachowanie. Kara powinna być sprawiedliwa i stopniowalna, powinna być wymierzona we właściwym czasie. Nie należy jej odwlekać, bo dziecko nie będzie rozumiało za co zostaje ukarane. Trzeba również sprawdzić, czy jest świadome popełnionego przewinienia. Jeżeli kara nie sprawdza się jako metoda wychowawcza, należy szukać lepszych, przynoszących oczekiwane efekty. Może właśnie nagradzanie jest tą metodą, która powinna dominować w naszych domach. Wielu naukowców udowadnia jej pozytywną rolę w wychowaniu. Nagroda jest bodźcem wzmacniającym postępowanie pozytywne, zachęcającym do pozytywnych działań, do zachowań znajdujących wysokie uznanie w rodzinie i innych grupach społecznych. Aby jednak nagroda spełniała swoje zadanie, musi spełniać kilka funkcji, a mianowicie: powinna dostarczać dziecku przyjemności, radości, poczucia satysfakcji, wzmacniać jego poczucie własnej wartości i wiary we własne możliwości, re-

alizować potrzebę bycia ważnym, uznawanym, wzmacniać więzi emocjonalne z osobami nagradzającymi dziecko, zachęcać do podejmowania nowych wyzwań, trudniejszych zadań. Musimy również pamiętać, że nagradzanie spełnia swoje funkcje, gdy: wynagradza działania dziecka wymagające dodatkowego wysiłku, zaspokajają potrzeby i pragnienia dziecka, następuje bezpośrednio po konkretnym zachowaniu dziecka, aby kojarzyło nagrodę z danym zachowaniem. Nagrodą może być wszystko, co sprawia dziecku przyjemność, np. wspólne wyjście do kina, kupno nowej książki, przyznawanie kieszonkowego. Jednak tym, co najbardziej nagradza, jest doznanie miłości ze strony rodziców. Pochwała, uśmiech, przytulenie i ciepłe słowa, to najsilniej motywujące nagrody, rozwijające poczucie własnej wartości i wiarę w siebie. Pochwały, to jeden z najskuteczniejszych środków wychowawczych. Dobrze jest chwalić dziecko za wszystko, co robi dobrze. Jest to szczególnie ważne dla dzieci z niską samooceną. Nagrody powinny się odwoływać do wartości niematerialnych, jak zadowolenie, uznanie, czy szacunek. Dzięki temu dziecko stopniowo zaczyna się zachowywać w pożądanym sposób nie z chęci zadowolenia rodziców, ale ze względu na kształtujący się własny system wartości. Z wychowawczego punktu widzenia zastosowane poprawnie kary i nagrody prowadzą do korekty dotychczasowego zachowania, do zmiany na lepsze. Dzieci rzadko z pełną świadomością i premedytacją zachowują się nagannie. Nawet u podstaw wielu zachowań złośliwych i agresywnych dostrzeżmy ich niepokoje i frustracje, które próbują niefortunnie rozładować. Często ich niewłaściwe zachowania prowokowane są przez różne sytuacje. Dzieciom, zwłaszcza młodszym, zdarza się to stosunkowo często, gdy chcą zaimponować rówieśnikom. Dlatego uczmy się je kochać i rozumieć. Nagradzajmy za każdy wysiłek, starając się unikać kar. Pozwólmy im zaspokajać naturalną ciekawość świata, prowokując ją tak, by rozwijała się w pożądanym przez nas kierunku.

Renata Preisner-Rakoczy

Literatura
J. Maćkiewicz, Przemoc w wychowaniu rodzinnym, Kraków 2009.
Red. K. Dymek- Balcerek, Patologie zachowań społecznych, Radom 2000.
www.lesko.sos.pl

Komputery dla bibliotek

Pan Robert Pieszczoł, Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sanoku, pozytywnie rozpatrzył prośbę Gminnej Biblioteki Publicznej w Bukowsku o przekazanie używanych komputerów. Efektem tych działań w dniu 4 marca br. pani Dorota Radożycka i pan Zenon Rakoczy odebrali z siedziby Agencji dziesięć komputerów z monitorami i oprzyrządowaniem. W akcji pomagali również panowie: Jerzy Rakoczy i Mieczysław Rymarowicz. Oczywiście sprzęt wymaga przystosowania do nowych zadań, zakupu dysków i powiększenia pamięci RAM, niemniej jednak nie są to komputery nadmiernie wyeksploatowane i powinny dobrze służyć wszystkim, którzy zechcą z nich korzystać w placówkach bibliotecznych w Nowotańcu, Pobiednie i Bukowsku.

Tekst i zdjęcia Jan Muszański



Wyśpiewali tytuł Laureata

22 lutego 2011 roku w Sanockim Domu Kultury odbył się Festiwal Piosenki Zuchowej i Harcerskiej „Z piosenką harcerską w nowe stulecie”. W ten sposób Hufiec Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława J. Peszkowskiego obchodził Dzień Myśli Braterskiej. Głównym mottem spotkania wszystkich harcerzy Hufca Sanok były słowa Jana Pawła II „Dusza polska żyje jednak w śpiewie, w pieśni, a przede wszystkim dusza harcerska, polska, żyje w śpiewie...”. Udział w festiwalu zgłosiła również drużyna harcerska z Bukowska. Harcerze wykonali dwie piosenki „Druhna” i „Wędrowanie, harcerskie szczęście”. Miłą wiadomością dla naszej drużyny był werdykt jury. **11 Drużyna Harcerska z Bukowska została Laureatem Festiwalu Piosenki Zuchowej i Harcerskiej**, a tym samym będzie reprezentować hufiec podczas festiwalu chorągwanego w Rzeszowie. Harcerze otrzymali Dyplom Laureata oraz nagrodę książkową. Na Festiwalu drużyna wystąpiła w składzie: Dagmara Gliściak, Daria Dziedzic, Julia Malmur, Karolina Pałys, Klaudia Hnat, Michał Kseniak, Patryk Mazur, Aleksandra Żytka, Paulina Rocznik, Roksana Podgórska, Natalia Mazur, Emilia Szaszowska, Renata Rymarowicz, Natalia Rakoczy, Dominika Łuszcz (gitara), Kamila Perkołup, Mariola Podulka oraz Pani Honorata Przyboś (gitara). W imieniu całej drużyny chciałabym podziękować Pani Honoracie Przyboś, która przygotowała drużynę wokalnie i instrumentalnie oraz mimo choroby wsparła podczas występu.

Ewa Kseniak



Z podwórka

Spis ludności

Od 1 kwietnia do 30 czerwca br. zostanie przeprowadzony Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań według stanu na dzień 31 marca 2011 roku. Wyniki dotyczące naszej gminy podamy w następnym numerze Kwartalnika.

Strażacki konkurs

Pod hasłem „Powódź, pożar, dzień czy nocą – straż przychodzi ci z pomocą” przeprowadzony został gminny etap XIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży. Prace przygotowało 35 uczniów szkół z Pobiedna i Nowotańca. Do etapu powiatowego komisja konkursowa zakwalifikowała czternaście prac.

Wybory do Izby Rolniczej

3 kwietnia 2011 roku odbędą się wybory do Rad Powiatowych Podkarpackiej Izby Rolniczej. Osobami uprawnionymi do głosowania są podatnicy podatku rolnego, właściciele gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 hektara. Lokal wyborczy mieścić się będzie w sali nr 9 Urzędu Gminy w Bukowsku.

Společnie w Wolicy

Rada Sołecka wsi Wolica przekazała bezpłatnie 20 sztuk sosny budowlanej miejscowej jednostce OSP. Strażacy kierowani przez Zbigniewa Chrzęszcza w czynie społecznym wycięli i przetransportowali drewno, które zostanie wykorzystane do przeprowadzenia remontu starej remizy.

Przemek i Kamil w finale

24 lutego w Sanoku odbyła się Olimpiada Wiedzy o Wielkich Polakach Archidiecezji sanockiego, poświęcona Prymasowi Tysiąclecia – Stefanowi Wyszyńskiemu. W gronie 73 uczniów z 26 gimnazjów, Przemysław Golonka uczeń kl. 3a Gimnazjum w Bukowsku zajął V miejsce i będzie nas reprezentował podczas finału w Przeworsku. To kolejny tegoroczny sukces Przemka. W finale konkursu biblijnego „W Komunii z Bogiem” weźmie udział również Kamil Kulikowski - uczeń klasy VI Szkoły Podstawowej w Nowotańcu, który w rejonowym etapie rywalizacji zajął drugie miejsce.

Sukces Zuzi

Uczennica klasy I Gimnazjum w Nowotańcu - Zuzanna Wójcik została finalistką I etapu Konkursu wiedzy o krajach niemieckojęzycznych organizowanego przez nauczycieli języka niemieckiego ZS Nr 2 w Sanoku. Spośród 110 uczestników 10 zakwalifikowało się do II etapu konkursu. Wśród nich Zuzia okazała się najlepsza.

Pod kluczem

Aktualnie nieczynna jest dobrze wyposażona w sprzęt świetlica OSP w Nadolanach. Szansą na ponowne jej otwarcie będzie uruchomienie środków przez Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku i zatrudnienie stażysty przez Urząd Gminy w Bukowsku.

Kanalizacja w Woli Piotrowej c.d.

W maju br. planowane jest wykonanie przyłączy do budynków i uruchomienie kanalizacji działającej w oparciu o cztery biologiczne oczyszczalnie ścieków. W kolejce do kanalizacji czekają następne miejscowości naszej gminy.

Ekologiczne elektrownie

Już dziewięć kompletnych wiatraków pojawiło się na horyzoncie naszej gminy. Teraz z niecierpliwością, a jednocześnie obawą, oczekujemy kiedy imponujące rozmiarami budowle zaczną produkować energię elektryczną.

Henryk Pałuk

KARLIKÓW

Nazwa miejscowości prawdopodobnie pochodzi od Karla (Karola) lub karlika (karzelka), a w różnych latach podawana była jako Karlykow, Karłowa, Karlikow, Karlikiw, Karłykiw. W niektórych źródłach można znaleźć zapis, że wieś Karlików w latach 1340 – 1772 położona była w ziemi sanockiej, w powiecie ruskim. Dopiero w XVI wieku pojawiła się informacja, która dokumentuje jej istnienie. Otóż w 1529 roku właścicielem tej miejscowości był Mikołaj Herbut Odnowski i była ona częścią kompleksu dóbr hrabiów Ossolińskich i Stadnickich. W XIX wieku należała już do Katarzyny z Bołoz – Antoniewiczów Romaszkanowej, żony Piotra Romaszkana, od której, w 1832 roku kupili ją Wiktor i Łucja z Ostaszewskich Gniewoszowie. W 1840 roku pojawiła się informacja o erygowaniu bogato ornamentowanej cerkwi p.w. Błogosławionej Dziewicy Marii Paraskiewy, należącej do dekanatu sanockiego, a jako parafia obejmująca swoim zasięgiem cerkiew filialną w Przybyszowie i Woli Piotrowej. Ówczesna właścicielka Łucja Gniewosz była kolatorką (fundatorką) tej cerkwi. Od 1867 roku miejscowość leżała w powiecie sanockim, w gminie Bukowsko w tzw. Galicji. Zdecydowanie przeważała tu ludność ruska wyznania grekokatolickiego i niewielki procent społeczności polskiej i żydowskiej. Świadczą o tym nazwiska mieszkańców zamieszkałych wówczas w Karlikowie, m.in.: Chomik, Chudyj, Hołowaty, Ilcio, Kril, Makar, Rapawyj, Sałak, Wanciów, ... brzmiących po rusku, ale i nazwisko polsko brzmiące jak, np. Ostrowski i możliwe, że żydowskie Szejter. W 1900 roku wieś liczyła 388 mieszkańców zamieszkujących w 56 domach i zajmowała powierzchnię 629 ha. Po wyżej wymienionych właścicielach wsi, dziedzicem Karlikowa był ich syn Feliks z Oleksowa Gniewosz, następnie syn Feliksa – Wiktor Gniewosz, który w 1916 roku odsprzedał wieś Eustachemu Ścibor-Rylskiemu. Zapewne i tutejszych mieszkańców nie omijały niszczycielskie hordy tatarskie, napady węgierskich tołhajów, czy kataklizmy różnych epidemii i głodu, jednak największe zniszczenia niosły ze sobą działania wojenne. Czas I wojny światowej zapisał się krwawo w historii tych terenów (głównie Komańczy), gdzie przesuwająca się linia frontu



*Karlików z lotu ptaka.
Zdjęcie z zasobów Biura Promocji Gminy Bukowsko*

walczących wojsk rosyjskich i austriackich. Walki toczyły się od listopada 1914 roku do maja 1915 roku. W okresie międzywojennym w listopadzie 1918 roku za sprawą proboszcza grekokatolickiego z Wisłoka Wielkiego o. Pantalejmona Szpyłki, ponad trzydzieści wsi zgłosiło chęć przyłączenia do Zachodnio Ukraińskiej Republiki Ludowej, tworząc tzw. Republikę Komańczańską. Akces do państwa ukraińskiego zgłosiły m.in. wsie Karlików, Płonna i Przybyszów. Końcem stycznia 1919 roku napiętą sytuację oraz drobne potyczki zbrojne, zakończyła polska ofensywa milicyjno-wojskowa, bez problemu radząc sobie ze słabo uzbrojonymi oddziałami ruskimi. Podczas II wojny światowej we wrześniu 1939 roku Karlików znalazł się pod okupacją niemiecką i chociaż na tych terenach nie doszło do poważniejszych walk, ale były aresztowania patriotów polskich, przesładowania oraz eksterminacja Cyganów i Żydów. Ludność ruską okupanci werbowali do służb pomocniczych i policji ukraińskiej. We wrześniu 1944 roku na przyległych wzgórzach toczyły się ciężkie walki między oddziałami AK i niemieckimi (SS), zakończone zdobyciem wsi przez Polaków 18 września 1944r. W 1946 roku toczyły się tu walki pomiędzy oddziałem „Stiacha” UPA a 34 pułkiem piechoty Wojska Polskiego. W trakcie walk zginął współpracujący z UPA ksiądz grekokatolicki Aleksander Malarczyk, uległa zniszczeniu część zabudowań oraz wiele ukrytych na terenie wsi schronów UPA. W latach 1944 – 1946 mieszkańców Karlikowa dotknęły przesiedlenia na Ukrainę, a w kwietniu 1947 roku

wysiedlenia Rusinów i rodzin mieszkających na Ziemi Odzyskanej w ramach akcji „Wisła”. Dziś w miejscu po cerkwi (cerkwiska) z XIX wieku stoi „stara owczarnia” i tylko otulony drzewami cmentarz zachował nieliczne nagrobki, stanowiące jedyny ślad długiej i zapewne bogatej, aczkolwiek mniej znanej historii tej miejscowości. Opustoszała wieś po 1950 roku stała się siedzibą Państwowego Gospodarstwa Rolnego, wchodzącego w skład Zespołu PGR Szczawne, Karlików, Płonna, (do roku 1975 Karlików administracyjnie podlegał Gromadzkiej Radzie Narodowej w Szczawnem). Zespołem PGR zarządzali kolejni dyrektorzy: Niemiec, Stemerowicz, Pelc, Podwapiński, Piławski, Skomiał i Dowadziński. Życie wracało tu wraz z przyjeżdżającymi osadnikami, głównie z Kramarówki k. Pruchnika w pow. jarosławskim. W 1954 roku w grupie przybyłych tu pierwszych dwudziestu osadników znaleźli się m.in. Antoni Grochoła i Tadeusz Winiarz. Od 1955 roku powstawały już nowe obiekty budowlane, najpierw barak i dwa budynki mieszkalne (bliźniaki), w 1957 roku jeszcze jeden bliźniak oraz dwie obory i owczarnia, a w 1960 roku dwa budynki mieszkalne czteropokojowe. Na przełomie lat 60 i 70 w Karlikowie istniała czteroklasowa szkoła, w której uczyła pani Ludmiła Siekiera. Były to również lata, gdy dotarła tutaj energia elektryczna, przyczyniając się do mechanizacji prac i podniesienia standardu życia. Od 1970 roku głównym wykonawcą prowadzonych tu inwestycji budowlanych było już Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego w Brzozowie. W 1971 roku „wyro-

sły” cztery budynki czterorodzinne i ferma, w której skład wchodziło pięć obór po 140 stanowisk dla bydła, hala udojowa z zapleczem i kotłownią oraz porodówka dla krów wraz z cieletnikiem. W latach 1970 – 1976 wybudowano sieć kanalizacyjną, oczyszczalnię ścieków, ujęcie wody oraz zaplecze warsztatowe. Wówczas został wybudowany również Otwarty Zakład Karny, w którym za drobne przestępstwa resocjalizowało się od 80 do 100 więźniów. W 1972 roku PGR został przejęty przez zarząd ówczesnego Ministerstwa Sprawiedliwości. W pierwszych latach działalności PGR w Karlikowie, produkcja opierała się na hodowli bydła i owiec, a w późniejszym okresie (1980 r.) tylko bydła w ilości 1400 szt. Początkowo siłą pociągową były konie, których było 30, a które sukcesywnie były wypierane przez sprzęt mechaniczny. W latach osiemdziesiątych park maszynowy liczył już 16 ciągników kołowych, 3 ciągniki gąsienicowe, 3 kombajny zbożowe, 4 samochody ciężarowe i 4 osobowe. W 1982 roku dyrektorem PGR w Karlikowie został pan Jan Miszczyszyn. Według jego relacji, produkcja zwierzęca w latach 1985 do 1990 oparta była na chowie bydła (400 szt.) oraz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym (800 szt.). W gospodarstwie oprócz pracowników stałych, przy produkcji oraz w grupie remontowo-budowlanej pracowało średnio ok. 40. skazanych. Pozostali zatrudniani byli przez PBRol Brzozów, a po likwidacji OZ w Płonnej (1981r.), również w tamtejszym gospodarstwie. W 1987 roku zlikwidowano OZ w Karlikowie, a nieco później obiekty zakładu wraz z działką o pow. ok. 14 ha, w drodze przetargu wykupili prywatni nabywcy. W latach 80 PGR Karlików i Płonna wspierały budowę płyty i ogrodzenia boiska sportowego w Karlikowie, na którym przez kilka lat mecze rozgrywał klub piłki nożnej „Beskid Karlików”. Klub ten założył i prowadził pan Wojtuń Franciszek. W 1991 roku decyzją władz państwowych PGR także został rozwiązany, a dotychczasowy dyrektor objął funkcję likwidatora. Sprzedaż środków trwałych odbywała się w drodze przetargu. Tylko dwóch miejscowych rolników zakupiło ziemię i część obór, podejmując działalność rolniczą. Pozostały teren zakupili rolnicy z terenu gminy i spoza jej granic, głównie w ramach powiększania swoich gospodarstw. Trzydzieści dwa mieszkania po preferencyjnych cenach

wykupili pracownicy byłego PGR-u (dotychczasowi lokatorzy), a dwa zostały sprzedane w drodze przetargu. Część zabudowań wykupił pan Gustaw Rocznik, przystosowując je do prowadzenia usług tartacznych, zatrudniając przy tym kilku mieszkańców Karlikowa. Dzięki ciągłym inwestycjom Zakład Produkcyjno Handlowy dynamicznie się rozwija, posiada nowoczesny park maszynowy, nowoczesne suszarnie i magazyny. Obecnie oprócz produkcji parkietu, elementów więzby dachowej, sztalug malarskich itp. firma świadczy również usługi transportowe dłużycy, suszenia drewna, a także odśnieżania dróg. Średnie zatrudnienie wynosi ok. 20 osób. W 1995 roku Karlików uzyskał status sołectwa, gdyż do tej pory wieś administracyjnie podlegała sołtysowi Bukowska. Funkcję radnego Rady Gminy Bukowsko z mandatu wsi pełnili: Zdzisław Komenda oraz Mieczysław Kawa, któremu wieś zawdzięcza wykonanie oświetlenia ulicznego. Pierwszym sołtysiem wsi został wybrany Marian Łuszcz, piastujący ten urząd przez dwie kolejne kadencje (osiem lat). Wówczas m.in. została wykonana droga asfaltowa przez wieś. Przez kolejne dwie kadencje (do chwili obecnej), funkcję sołtysa wsi pełni pan Ryszard Pleśniarski. Jego „wizytówką” jest dobiegająca ku końcowi budowa miejscowej remizy strażackiej OSP, która powstała w ramach remontu byłego baraku mieszkalnego – po biurach PGR-u. Przy budowie prowadzonej systemem gospodarczym, mieszkańcy wsi sami „poprawili” fundamenty, wymurowali ściany i przy użyciu wiader zalali betonowy wieniec. Dalsze prace w miarę pozyskiwanych środków z UG w Bukowsku (także od sponsorów prywatnych: Lukasa Kazmera, Zdzisława Wierzbickiego,...), wykonywały już firmy budowlane (dach, tynki, podłogi, docieplenie, ...). Do symbolicznego przecięcia wstęgi pozostało jeszcze wykonanie instalacji centralnego ogrzewania. Dzięki działaniom sołtysa, z dochodu uzyskanego z organizacji zabaw, zakupiono wykaszarkę do utrzymania porządku w obojęściu, a świetlica została wyposażona w podstawowy sprzęt, z którego korzysta miejscowa młodzież i dzieci. Również z jego inicjatywy w 2005 roku powstała jednostka OSP, która została wyposażona w samochód „Żuk” (przekazany z OSP Wolica), sa-

mochód terenowy m-ki „Mercedes”, samochód osobowy m-ki „Lublin” i quad. Z uwagi na dość bogate wyposażenie jednostki, koniecznym staje się wybudowanie garażu dla w/w pojazdów. Mimo krótkiego „stażu” w szeregach OSP, miejscowi strażacy już mogą się pochwalić udziałem w akcji ratowniczej podczas powodzi w okolicach Sandomierza oraz udziałem w zawodach gminnych. Obecnie Karlików najczęściej kojarzony jest z istniejącym tu wyciągiem narciarskim, (wybudowanym w 1989 roku przez „Autosan” w Sanoku), który w sezonie zimowym ściąga rzesze narciarzy. Osobą najbardziej związaną z tym obiektem jest pan Leonard Pulnar, który towarzyszy mu od samego początku. Wyciąg posiada obecnie dwie nitki podwójnych orczyków po 1125 m każda, stąd maksymalna przepustowość to 2000 osób/godz., a także wyciąg o długości 150 m dla dzieci i początkujących narciarzy. Jeden ze stoków jest sztucznie oświetlany, a od sezonu 2003/04 wyciąg posiada system sztucznego dośnieżania stoków i ratrak. Powstały niedawno hotel oferuje 20 miejsc noclegowych, jest restauracja, wypożyczalnia sprzętu narciarskiego, stała opieka ratowników GOPR, duży bezpłatny parking, istnieje też możliwość nauki jazdy na nartach i snowboardzie. Aktualnie wyciąg należy do MKS Stal Herb Sanok. W pobliżu wyciągu wyrasta powoli nowa inwestycja turystyczna, która w przyszłości może przyczynić się do dalszej promocji i rozwoju tej miejscowości, pięknej nie tylko zimą. Dziś wieś Karlików liczy 128 mieszkańców, którym po likwidacji PGR-u i utracie pracy, trudno było odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Część osiągnęła już wiek emerytalny, część znalazła zatrudnienie na miejscu, a jeszcze inni zostali zmuszeni do szukania chleba za granicą. Wieś należy do parafii rzymsko-katolickiej w Bukowsku. Również do Bukowska szkolnym autobusem dzieci dojeżdżają do szkoły i przedszkola. Mały sklep spożywczo-przemysłowy prowadzony przez panią Krystynę Łuszcz zabezpiecza podstawowe potrzeby mieszkańców. Od kilku lat drogą wojewódzką z Krosna do Komańczy nie przejeżdża już żaden kursowy autobus i pomimo najnowszych osiągnięć XXI wieku, życie w tej bieszczadzkiej „oazie” nie jest wcale łatwe.

Henryk Pałuk

Złomowiska pękają w szwach
Według statystyk aż 70 % aut jeżdżących po naszych drogach ma więcej niż 10 lat. Na złomowiska trafiają pojazdy od fiatów 126p począwszy do sprowadzonych kilka lat temu, które mają powyżej 18 lat. Złomowany jest cały samochód, którego masa nie może być niższa od deklarowanej w dowodzie. Po otrzymaniu zaświadczenia o demontażu, można go wyrejestrować. Oprócz zaświadczenia, potrzebne są tablice i dowód rejestracyjny oraz karta pojazdu. Nie wszystkie samochody trafiają jednak do legalnych stacji, około 75% rozplywa się w szarej strefie. Warto wiedzieć, że za wyomontowanie na „dziko” elementów pojazdu wycofanego z eksploatacji grozi kara do 100 tysięcy złotych.

Okradał kościoły
Policjanci zatrzymali mężczyznę, który okradł kościół oo. Franciszkanów oraz Kościół Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Okazał się nim 46-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna był już wcześniej notowany przez Policję za podobne przestępstwa. Jego łupem padły obrazy: św. Faustyny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Matki Boskiej Kątynskiej oraz dwa lichtarze. Skradzione przedmioty nie stanowiły wartości zabytkowej a ich wartość ustalono na około 3 tysiące złotych. Skradzione przedmioty zostały odzyskane a sprawca trafił do policyjnego aresztu.

Płatności bezpośrednie
W 2011 roku, wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich, rolnicy mogą składać od 15 marca do 16 maja. Termin ostateczny to 10 czerwca, jednak za każdy dzień opóźnienia stosowana jest redukcja płatności o 1 procent. W tradycyjnym wypełnianiu pomagać będą również pracownicy PODR w Boguchwale. Informacja pod nr. tel. (17) 87 01 550 548.

Barbara Podstawka

Kalendarz Piotra Woronia

Dzięki staraniom Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krośnie S.A. znów możliwa stała się niecodzienna sztuka na co dzień. Kolejne wydanie autorskiego kalendarza na rok 2011 prezentuje rzeźbę znakomitego artysty Piotra Woronia. Kalendarz nie tylko przedstawia dorobek artystyczny rzeźbiarza, ale również niejako go stanowi, gdyż zarówno w treści, jak i szacie graficznej opracowany został przez samego artystę oraz fotografa Damiana Wojtowicza. Pokażny format kalendarza daje możliwość wnikliwego studiowania ciekawych fotografii artystycznych w technice czarno-białej nabierających z „biegiem miesięcy” barwy i dynamiki. Jest oryginalną promocją rzeźb Woronia na kilku kontynentach. Został bowiem przesłany przez KPB do przedstawicielstw, kontrahentów i kolekcjonerów jako swoista pamiątka firmy ceniącej i wspierającej sztukę.

Piotr Woroniec – artysta rzeźbiarz, od 1995 roku członek Związku Polskich Artystów Plastyków. Urodził się w Giżycku w 1955 roku. Swoje losy z Podkarpaciem związał od momentu, kiedy w 1976 r. zainteresowała go możliwość zgłębiania tajemnic teatru amatorskiego w Uniwersytecie Ludowym we Wzdowniu. Studiował także polonistykę na WSP w Olsztynie i Rzeszowie. Od 1992 do 1999 roku pracował jako asystent scenografa w Teatrze Kreatur w Berlinie. Od 2006 roku prowadzi „Galerię Sękową” oraz organizuje coroczne Międzynarodowe Akcje Artystyczne przy Uniwersytecie Ludowym Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej: „Artyści Naturze /ZYWIOŁY”, „Obsesja Syzyfa”, „Przydrożne sacrum”, „EXODUS”. Laureat wielu nagród /w tym nagrody Marszałka Województwa Podkarpackiego za całokształt działalności w dziedzinie kultury i sztuki (2001)/. Jego imponujący dorobek artystyczny to czterdzieści wystaw indywidualnych, ponad osiemdziesiąt wystaw zbiorowych i

udział w wielu konkursach. Oprócz Polski swoje prace prezentował wielokrotnie w Niemczech, Danii, USA, we Włoszech i Francji. Niebanalna, charakterystyczna twórczość

Piotra Woronia czekała się już opracowania albumowego („Rzeźbienie Świata - Woroniec” – wydawcy: Muzeum Regionalne – Brzozów, Galeria Labirynt – Kraków, 2004) oraz kilku reportaży filmowych („Piotr Woroniec”, z cyklu Portrety, realizacja Krystyna Czerni TVP Kraków, 1999, „Woroniec Roniec Niec”, realizacja Małgorzata Bożek TVP 3 Rzeszów, 2000, „Świat drewnem pisany”, reż. Z. Skonieczny, TVP 2, 2001: „Ikary czyli bliżej słońca”, realizacja Małgorzata Bożek TVP 3 Rzeszów, 2006: „Exodus”, reż. Małgorzata Bożek, TVP 3 Rzeszów, 2007). O Woroncu wypowiadało się już wielu krytyków i znawców sztuki m.in. Magdalena Rabiżo-Birek: „...Od zawsze pracuje w drewnie, którego naturę i możliwości wykorzystuje w nadzwyczajnym stopniu. Poszerza stale krąg podejmowanych tematów i zmienia formę prac. Ciężkie z początku i kłopotliwe formy jego rzeźb z czasem stają się coraz bardziej ulotne, lekkie, jakby tworzywo w coraz większym stopniu było posłuszne artyście. /.../ Twórczość artysty przenika demiuiryczna idea ożywienia i uczłowiczenia martwego tworzywa. Kreuje ludzkie fantomy – dziwaczne, chrome i pałubiczne, ale obdarza je jakąś formą istnienia. Jakby udało mu się uszczknąć jakąś szczyptę boskiej iskry życia. Jego twory cierpią, smucą się, ulegają pasjom, namiętnościom i cielesnym żądom. Niekiedy rzeźbi sceny, czyli kompozycje złożone z kilku figur. Jego prace można także ze sobą zestawiać i tworzyć teatralne kompozycje.”

B.P. Krosno

Olimpusek

W styczniu uczniowie klasy drugiej i trzeciej szkoły podstawowej z Pobiedna wzięli udział w ogólnopolskiej olimpiadzie OLIMPUSEK. Konkurs polegał na rozwiązaniu testu, który był zróżnicowany w zależności od klasy. Tematyka konkursu uwzględniała elementy edukacji polonistycznej, przyrodniczej i matematycznej. W konkursie wzięło udział 3952 uczniów klas drugich (10 uczniów z naszej szkoły); 3826

uczniów klas trzecich (11 z naszej szkoły). Najwyższe miejsca zajęły uczennice klasy drugiej: Kamila Tokarz - 4 miejsce w Polsce i Paulina Stach – 6 miejsce w Polsce (na zdjęciu). Uczennice te otrzymały dyplomy laureatów oraz nagrody książkowe. Każdy z uczestników konkursu wyróżniony został dyplomem uczestnictwa. Szkolnym organizatorem konkursu była pani Bożena Skubisz.

Maria Ambicka



fol. Damian Wojtowicz



Polsko - Słowacki „Futsal”

W ramach programu współpracy zagranicznej Gminy Bukowsko, w sobotę 19 lutego 2011 roku w Bukowsku, zorganizowany został turniej Futsal z udziałem drużyn z zaprzyjaźnionej słowackiej Topolovki.

Rozgrywki prowadzone były w dwóch grupach, z których zwycięzcy grali o pierwsze i drugie miejsce, a kolejne drużyny o miejsca od trzeciego do szóstego włącznie.

Ze sportowego punktu widzenia nie byliśmy gościnni dla naszych słowackich przyjaciół, bowiem ich drużyny nie odegrały większej roli w tym turnieju. Jednak po raz kolejny okazało się, że sport jest mało przewidywalny i nie zawsze wygrywają faworyci. Po ciekawych rozgrywkach eliminacyjnych i emocjonującym finale wyłoniono zwycięzców, którymi dość nieoczekiwanie okazała się drużyna z Nagórzan. Honorowym gościem turnieju był Sławomir Miklicz – Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, który wręczył drużynom puchary i dyplomy. Asystowali mu: Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego – Robert Pieszczoch oraz Przewodniczący Rady Gminy Bukowsko – Leon Myrdak wraz z radnymi. Wójt Gminy Bukowsko – Piotr Błażejowski wraz z Stefanem Ladickovskim – Starostą Topolpovki gratulowali zawodnikom, deklarując jednocześnie gotowość do dalszej współpracy. Dziękuję Dyrektorowi Zespołu Szkół w Bukowsku – Januszowi Sitarzowi za udostępnienie obiektu oraz Henrykowi Pałukowi i Czesławowi Kowalikowi za współpracę organizacyjną. Marszałek Sławomir Miklicz zapowiedział, że zagra w jednej z naszych drużyn piłki nożnej w dniu otwarcia „Orlika” na terenie Gminy Bukowsko. Być może ta deklaracja zostanie zrealizowana jeszcze w tym roku.

Tekst i zdjęcia Jan Muszański



I miejsce - Nagórzany



Harmonogram terminów wywozu odpadów komunalnych w roku 2011

MIESIĄC	Rejon Bukowsko		Rejon Nowotaniec	
	SEGREGOWANE	NIESEGREGOWANE	SEGREGOWANE	NIESEGREGOWANE
Kwiecień	14	28	15	29
Maj	18	30	20	31
Czerwiec	15	27	17	30
Lipiec	14	28	15	29
Sierpień	17	29	19	30
Wrzesień	21	29	22	30
Październik	19	27	21	31
Listopad	16	29	18	30
Grudzień	16	29	21	30

Okradał kościoły

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który okradł kościół oo. Franciszkanów oraz Kościół Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Okazał się nim 46-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna był już wcześniej notowany przez Policję za podobne przestępstwa. Jego łupem padły obrazy: św. Faustyny, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Matki Boskiej Katyńskiej oraz dwa lichtarze. Skradzione przedmioty nie stanowiły wartości zabytkowej a ich wartość ustalono na około 3 tysiące złotych. Skradzione przedmioty zostały odzyskane a sprawca trafił do policyjnego aresztu.

„Jan Paweł II. Szukałem Was...”

W Kinie Sanockiego Domu Kultury od 11 do 22 marca wyświetlano pełnometrażowy film o życiu i przesłaniu, jakie pozostawił po sobie Jan Paweł II. Interesująca jest przyjęta w filmie perspektywa, bowiem kontekst polski jest tu na drugim planie a najważniejsza staje się działalność papieża i jego rola na świecie. Możemy obejrzeć mało znane archiwalne materiały i wypowiedzi Jana Pawła II z najważniejszych pielgrzymek. Jest to próba uchwycenia jego osobowości przez obrazy, gesty, słowa. Możemy zobaczyć papieża i jego głęboką religijność, jego świetny kontakt z młodzieżą, szacunek do innych kultur i wyznań.

Zapachniało chlebem

W galicyjskim miasteczku w sanockim skansenie prace mają się ku końcowi. Już niedługo, bo pod koniec czerwca rynek ożyje i będzie go można zwiedzać i podziwiać. Już około 80% prac zostało wykonanych a w domu piekarza dokonano pierwszego wypieku chleba. Piec zbudowane przez pana Józefa Sikorę ze wsi Maniowy nad Zalem Czorszyńskim (jest ich w miasteczku 57) to nie atrapy, ten u piekarza spisał się doskonale. Wszyscy zajadali się upieczonym chlebem oraz placuszkami zwanymi- moskolami. Do zakończenia inwestycji pozostało tylko trzy i pół miesiąca. Mamy nadzieję, że wszystko się uda.

Nowa jakość Podkarpacia

Sejmik województwa podkarpackiego przyjął logo promocji Podkarpacia. Od 28 lutego symbolem regionu jest: strzałka koloru niebieskiego, zielony element będący odpowiednikiem Bieszczad oraz hasło: „Podkarpackie przestrzeń otwarta”. Nowe hasło oznacza otwartość wobec turystów, przedsiębiorców i inwestorów. Partnerem w promocji będzie irlandzki przewoźnik Ryanair. Z czasem ma to zaowocować otwarciem połączeń z Jasionki do krajów Skandynawskich oraz Beneluxu.

Sanok modernizuje tor lodowy „Błonie”

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku ma już nową trybunę dla widzów. Jej zakup nastąpił w ramach realizowanego przez Miasto Sanok projektu „Przebudowa i rozbudowa obiektów toru lodowego – Błonie wraz z budową kortów tenisowych”. Środki na jego realizację pozyskano z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Barbara Podstawska

Prezent dla klientów PBS w Sanoku

PBS w Sanoku wprowadził jako pierwszy bank w kraju bankomaty biometryczne. Teraz każdy klient tego banku może pobrać gotówkę z konta bez użycia karty i kodu PIN. Bankomat wypłaci gotówkę identyfikując go na podstawie układu naczyń krwionośnych z palca jego dłoni. Zakupiono obecnie 65 czytników biometrycznych, oraz taką samą ilość urządzeń, które umożliwią pobieranie wzorców od klientów. Urządzenia te do końca kwietnia zostaną zainstalowane w bankach i bankomatach.

Pamiętajmy o 1%

Przypominamy o możliwości przekazania 1 procenta podatku na dowolną organizację pożytku publicznego. Właśnie niedługo kończy się okres, w którym w Urzędzie Skarbowym składamy roczne zeznania podatkowe. Aby tego dokonać należy obliczyć kwotę 1% i wpisać w specjalną rubrykę podając KRS wybranej organizacji.

Papierosy niczyje

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Medyce znaleźli porzucone pakunki zawierające papierosy produkcji zagranicznej bez polskich znaków akcyzy. Znajdowało się tam ponad 4 tysiące paczek papierosów pochodzących z przemytu. Niestety nie udało się ustalić właściciela towaru, którego wartość oszacowano na około 38 tysięcy złotych. Papierosy zostały zabezpieczone i przekazane do dyspozycji Oddziału Celnego w Medyce.

Artyści w Komańczy

Panie działające w Kole Seniora w Komańczy postawiły sobie za cel aby pokazać światu lokalnych artystów. W ramach projektu zostaną zorganizowane spotkania z prawnikami, na których artyści otrzymają wskazówki jak prowadzić własną działalność gospodarczą. Powstanie również baza internetowa promująca lokalnych twórców. Realizacja takich projektów pokazuje, że osoby w tym wieku są aktywnymi członkami społeczności lokalnej.

Barbara Podstawka

Leon Emil Magierowski urodził się 7 października 1861 r. w tyczyńskiej rodzinie urzędnika powiatowego Józefa Magierowskiego oraz Teofili Moczarskiej. W 1882 r. ukończył -seminarium nauczycielskie we Lwowie. Od 1883 r. pracował jako nauczyciel ludowy we wsi Cieszyna, w pow. jasielskim, w 1884 r. w Jasionce, w pow. krośnieńskim, w 1885 r. w Brzozowie, w latach 1886-1894 był nauczycielem we wsi Wesoła, w pow. brzozowskim. W grudniu 1894 r. przeniósł się do Jaćmierza i uczył tam do 1910 r. W latach 1906-1907 był zastępcą kierownika szkoły. W latach 1911-1915 był kierownikiem szkoły koedukacyjnej ludowej w Bukowsku. Zmarł 27 maja 1915 r. w Bukowsku i tam został pochowany. W czasie pobytu w seminarium nauczycielskim, Magierowski tak zafascynował się dziełami Oskara Kolberga, że jego nową pasją stała się etnografia oraz prace demograficzne. W styczniu 1889 r. nawiązał korespondencyjnie kontakt z Kolbergiem. Wkrótce do Krakowa trafiły opracowania z dziedziny folkloru z terenu powiatów sanockiego i brzozowskiego. Magierowski, obok Bronisława Gustawicza, stał się jedynym badaczem folkloru ziemi sanockiej na przełomie XIX i XX w. Do ważniejszych jego prac opublikowanych w wydawnictwach Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie należy studium etnograficzne pt. „Kilka wiadomości o ludzie polskim we wsi Wesołej w pow. brzozowskim” (1889 r.), trzy rozprawy demograficzne oparte o zasoby ksiąg parafialnych w Jaćmierzu, obejmujące dane ludnościowe z terenu Jaćmierza, Posady Jaćmierskiej i Bażanówki pt. „Trwanie życia w Jaćmierzu na zasadzie wykazu zmarłych w ciągu lat pięćdziesięciu (1845-1895), a także wnioski z materiałów antropologicznych pochodzące z lat 1873-1894 pt. „Wzrost ludności w powiecie sanockim” (1900r.). W 1895 r. Leon Emil Magierowski został członkiem Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie, z którym także współpracował uczestnicząc w badaniach zespołowych, m.in. w 1897 r. Nadsyłał do Towarzystwa liczne dary w postaci wydawnictw, okazów numizmatycznych itp. W latach 1895-1903 opublikował w organie Towarzystwa Ludoznawczego „Lud” liczne bardzo wartościowe przyczynki folklorystyczne, poświęcone wierzeniom, gwarze i literaturze ludowej, głównie z terenu ziemi sanockiej. Do najcenniejszych należy niewątpliwie zaliczyć: „Pieśni z miasteczka Jaćmierza i Posady Jaćmierskiej w pow. sanockim” (Lud R.1: 1895 r.), „Leki używane przez lud polski we wsi Wesołej w pow. brzozowskim”

(Lud R.2: 1896 r.), „Przyczynek do wierzeń ludowych” (Lud R.3: 1987 r.), „Słowniczek gwary ludowej ziemi sanockiej” (Lud R.4: 1898 r.), „Kilka wierzeń ludowych” (Lud R.8: 1902 r.), Bajki z okolicy Jaćmierza” oraz „Rozmaitości” (Lud T.8-9: 1902-1903 r.). Na łamach warszawskiej „Wisły” ukazały się „Zagadki ludowe z Jaćmierza i Posady Jaćmierskiej” (T.13: 1899 r.). W „Materiałach Antropologiczno-Archeologicznych i Etnograficznych” (T.4: 1900 r.) za jego przyczyną ukazał się bardzo ciekawy przyczynek do medycyny ludowej z początku XIX w. pt. „Kalendarz puszczania krwi”, który ukazał się wraz komentarzem Romana Zawilińskiego. Poza tematyką etnograficzną Magierowski jest także autorem kilkunastu artykułów o tematyce pedagogiczno-dydaktycznej, poświęconych głównie zagadnieniom wychowawczym, higienie szkolnej i problematyce zawodu nauczycielskiego. Ukazały się one we lwowskich miesięcznikach: „Szkoła” w latach 1889-1915 oraz „Rodzina i Szkoła” w latach 1907-1910. Postać Leona Emila Magierowskiego, nauczyciela ludowego i etnografa urodzonego w Tyczynie, znalazła miejsce w licznych opracowaniach z dziedziny etnografii, w tym w „Bibliografii ludoznawstwa polskiego” (Kraków 1914 r.), „Słowniku folkloru polskiego” pod redakcją prof. J. Krzyżanowskiego (Warszawa 1965 r.) oraz w „Roczniku Sanockim” (T.2 : 1967 r.). Wiesław Bienkowski opublikował jego biografię w t. 19 „Polskiego Słownika Biograficznego” (str.135). Pragnę nadmienić, że nie udało mi się dotrzeć do informacji, aby dotarł on do rodzinnych okolic Tyczyna i pozostawił jakiegokolwiek opracowanie. Ale szczęśliwym trafem dotarłem do miejsca jego pochówku, do Bukowska. Nawiązałem kontakt z panem Janem Muszańskim, Kierownikiem Biura Promocji Gminy Bukowsko. Okazało się, że podczas ostatniej wojny i w latach powojennych ta miejscowość przeżyła swoją własną gehennę z rąk band UPA. W szkole nie zachowały się żadne pamiątki, bądź informacje o tym nauczycielu. Archiwum szkolne i gminne zostało spalone przez banderowców. Nie zachowała się również mogiła naszego krajana, bowiem cmentarz został zbombardowany i wiele grobów uległo zniszczeniu. W Bukowsku nie ma obecnie żadnej rodziny o nazwisku Magierowski. Jedyny zachowany dokument, to księga parafialna, z której możemy się dowiedzieć o jego zgonie i sprawowanej funkcji kierownika miejscowej szkoły.

Zdzisław Domino

Złote dziewczęta

Po wygranych turniejach eliminacyjnych unihokeja organizowanych przez Zespół Szkół w Bukowsku, w których nasze dziewczyny strzeliły 67 bramek, tracąc tylko cztery, nadszedł czas na najpoważniejszy sprawdzian sezonu, mianowicie finał wojewódzki. Pierwszego marca drużyna trenera Jakuba Barcia wraz z ośmioma najlepszymi zespołami województwa w Kamieniu rywalizowała o mistrzostwo Podkarpacia. W grupie eliminacyjnej nasza drużyna bez problemu, tj. 3:1 pokonała Harasiuki i 4:0 gimnazjalistki z Dębna, awansując tym samym do grupy finałowej. Tam wynikiem 4:0 gładko rozprawiły się dziewczętami z Nienadówki. Wydawało się, że w kolejnym spotkaniu nie będzie łatwo, bowiem nasze gimnazjalistki trafiły na gospodynie turnieju. Początek meczu z drużyną Kamienia był wyrównany i bardzo zacięty, jednak z czasem lepsze wyszkolenie i taktyka pozwoliły na stopniową przewagę gimnazjalistek z Bukowska. Trzy zdobyte bramki, przy czystym koncie własnym po stronie strat, udokumentowały tę przewagę. W spotkaniu finałowym, na zakończenie turnieju, również wynikiem 3:0 rozbiły dobrze znane sąsiadki z gimnazjum nr 4 z Sanoka, zdobywając tym samym pierwsze miejsce w zawodach. Zwycięstwo i tytuł mistrzyń Podkarpacia



Zwycięska drużyna:

Jasion Anna (kapitan), Sobolak Sylwia, Chodakowska Marzena, Pituch Iwona, Radożycka Adrianna, Rak Magdalena, Burnat Martyna, Podkaliczka Maria, Kamyk Anita, Hanus Iwona, Łytko Magdalena, Kunda Patrycja, Jakub Barć (trener), Jasion Karolina, Sochacka Wiktoria, Wyciskiewicz Marcelina, Chrząszcz Alicja i Wojdyła Marzena

premiowane jest możliwością reprezentowania województwa w zawodach Ogólnopolskich, które tradycyjnie odbędą się na przełomie maja i czerwca w Elblągu. Trzymamy kciuki za podopieczne pana Barcia i wierzymy, że dziewczęta z Bukowska będą godnie reprezentować Podkarpacie i zdobędą kolejne medale. Żeby tak się stało, należy rozwiązać jeszcze jeden problem,

którym jest znaczący koszt udziału w mistrzostwach. Jak wiadomo do Elbląga jest daleko, paliwo drogie, szkoła ma inne wydatki, natomiast Urząd Gminy w ubiegłym roku, przed wyjazdem drużyny zakupił reprezentacyjne dresy. Zapraszamy więc wszystkich, którzy zechcieliby wspomóc bukowską drużynę w wyjeździe do Elbląga.

Jan Muszański

MEGA MOTO RADY

Bądź widoczny na drodze

Ten artykuł pragnę poświęcić oświetleniu samochodowemu. Wielu klientów często pyta mnie, jaką żarówkę polecałbym do reflektora samochodu. Nie spotkałem jeszcze osoby, która uważałaby, że światła w jej pojeździe są za jasne, wręcz przeciwnie wszyscy pragną poprawić jakość światła (zwłaszcza mijania). Mam tu na myśli reflektory wyposażone w żarówki halogenowe H-4, H-7, H-1. Mamy do dyspozycji naprawdę szeroką gamę tych produktów, którą podzieliłem na kategorie: (1) producent, (2) moc żarówki, (3) rodzaj światła. Jeśli chodzi o kategorię 1, to zawsze staram się, aby żarówka była „firmowa”, nie polecam żarówek super tanich wyprodukowanych przez niewiadomego producenta, ponieważ w testach najczęściej światło wytwarzane przez

nie, jest poniżej normy. Dlatego przy doborze żarówki staram się, aby była „markowa”, ale niekoniecznie droga. Jeśli chodzi o 2 kategorię, uważam, że z powodzeniem można stosować standardową moc żarówek, jak już wspominałem; dobry produkt będzie dawał zadowalające efekty. Ale chcąc poprawić jeszcze jakość oświetlenia, mamy do dyspozycji żarówki +30%, +50%, a nawet +90% mocy, w których tzw. żarnik ma inną konstrukcję, jest gęściej skręcony i daje bardziej jednorodne światło. Ma to jednak swoje wady, bowiem takie żarówki są mniej odporne na skoki napięcia, co powoduje szybsze ich zużycie, mimo iż do produkcji żarnika stosuje się lepsze materiały niż w żarówkach standardowych. W kategorii 3 mamy naprawdę ogromny wybór, w moim przekonaniu zupełnie niepotrzebny. Spotkałem się z opinią negatywną wielu klientów, opowiadających swo-

je wrażenia, po wymianie na żarówki na imitującą światło ksenonowe. Nie dajmy się zwieść obietnicom na pudełku; żarówka halogenowa różni się konstrukcją i zasadą działania od żarówki ksenonowej, ale jej atrapa daje dużo gorsze światło, bowiem zabarwione na niebiesko szkło tylko pogarsza jej efektywność. I dlatego znowu ukłon w stronę standardowych żarówek, dających światło o barwie i jasności wystarczającej i często lepszej od przereklamowanych „podróbek”. Niewątpliwie zasadniczą rolę w jakości świecenia pełni sam reflektor, jak również stan instalacji elektrycznej w naszym pojeździe. Jeśli odbłyśnik (lustro) reflektora jest matowy, nigdy nie będzie już dobrze świecił. Zadbajmy także o właściwy styk kostek elektrycznych i napięcie panujące w instalacji elektrycznej naszego samochodu. Życzę Szerokiej Drogi!

Miłosz Barański

KOLORY EUROPY

W dniach 14-18 stycznia 2011 roku w Balikesir w Turcji miała miejsce wizyta przygotowawcza dotycząca projektu edukacyjnego w ramach programu Comenius – Uczenie się przez całe życie. Uczestniczyli w tej wizycie nauczyciele ze szkół z Niemiec, Włoch, Turcji, Hiszpanii, Grecji i Polski. Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie reprezentował mgr Robert Koczera, nauczyciel języka angielskiego. W trakcie wizyty pracowano głównie nad wnioskiem do projektu, dokonano podziału zadań oraz określono cele i spodziewane efekty. Omówiono szczegółowo działania, jakie będą podejmowane, ustalono terminarz i miejsca kolejnych wizyt. Koordynatorem projektu została szkoła z Turcji. Wizyta przygotowawcza nie była tylko czasem wyťažonej pracy nad projektem. Uczestnicy spotkania zwiedzili szkoły w Balikesir, podziwiali wspaniałe krajobrazy i próbowali przysmaków lokalnej kuchni. Nasza szkoła złożyła wniosek w Agencji Narodowej Programu Comenius w lutym 2011. Tytuł roboczy przyszłego projektu brzmi: „Kolory Europy”. Mamy nadzieję, że wniosek ten zostanie przyjęty i w przyszłym roku rozpoczniemy współpracę od przyjęcia europejskich gości w Pobiednie.

Maria Ambicka



Trzeci od lewej - Robert Koczera



Czas na aktywność w Gminie Bukowsko

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bukowsku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Ośrodki Pomocy Społecznej, kontynuuje realizację rozpoczętego 2009r. projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Bukowsko” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. W ramach projektu realizowanego od 01.01.2011r. do 31.12.2011r. przewidujemy objęcie programem wsparcia dziesięć kobiet, będących klientami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bukowsku. Całkowita wartość projektu wynosi 100.000 złotych, w tym dofinansowanie z Unii Europejskiej 89.500 zł. oraz wkład własny gminy w kwocie 10.500 zł. Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące kryteria: mieszkać na terenie Gminy Bukowsko, być osobami bezrobotnymi lub nieaktywnymi zawodowo, być w wieku aktywności zawodowej oraz korzystać ze świadczeń pomocy społecznej. W ramach projektu realizowane będą następujące działania oraz wsparcie z zakresu instrumentów integracji zawodowej, edukacyjnej, społecznej: doradztwo zawodowe, trening pracy i szkolenia zawodowe. Osoby biorące udział w tym projekcie oraz ich rodziny zostaną objęte przez GOPS w Bukowsku wsparciem finansowym.

Dorota Brejta

Promesa na drogi

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przekazał Gminie Bukowsko „promesę” z dotacją 200 tysięcy złotych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych (nadmiernych opadów). Zgodnie ze szczegółowym wskazaniem tej decyzji, w 2011 roku przewiduje się dofinansowanie następujących zadań: remont drogi nr 374 „na Bukowice” w miejscowości Wola Piotrowa oraz remont drogi nr 534 „przez wieś” w miejscowości Pobiedno. Dotacja zostanie udzielona po przekazaniu przez gminę dokumentów wskazanych przez ministerstwo w terminie do 27 maja 2011 roku. Wymieniona kwota dotacji może stanowić 80 procent całości remontu wskazanych dróg.

Jan Muszański



Urszula Rakoczy, Skarbnik Gminy Bukowsko odbiera promesę

TERMINARZ

rozgrywek piłki nożnej rundy wiosennej 2010/2011

Klasa „O” Seniorów

- 27.03. – godz. 16,30 LKS „Wisłoka” Nowy Żmigród – LKS „Cosmos” Nowotaniec
03.04. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Górnik” Strachocina
10.04. – godz. 15,00 LKS Skołyszyn – LKS „Cosmos” Nowotaniec
17.04. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – KS „Nafta” Jedlicze
23.04. – godz. 15,00 KS „Pamo-Plast” Ustrzyki – LKS „Cosmos” Nowotaniec
01.05. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Sanovia” Lesko
08.05. – godz. 16,30 LKS „Leśnik” Baligród – LKS „Cosmos” Nowotaniec
15.05. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – „Gamrat Czarni 1910” Jasło II
22.05. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS Pisarowce
29.05. – godz. 11,00 LKS „Iwonka” Iwonicz – LKS „Cosmos” Nowotaniec
05.06. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – KS „Przełęcz” Dukla
12.06. – godz. 16,30 LKS „Szarotka” Uherce – LKS „Cosmos” Nowotaniec
19.06. – godz. 15,00 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Przełom” Besko
23.06. – godz. 16,30 GKS Krościenko W- Pustyny – LKS „Cosmos” Nowotaniec
26.06. – godz. 16,30 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Piaś” Miejsce Piastowe

Klasa „O” Juniorów i Trampkarzy

- 09.04. – godz. 12 – 14 LKS „Cosmos” Nowotaniec – KS „Pamo-Plast” Ustrzyki
16.04. – godz. 12 – 14 KS „Kotwica” Korczyzna – LKS „Cosmos” Nowotaniec
26.04. – godz. 12 – 14 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Iwonka” Iwonicz
30.04. – godz. 12 – 14 LKS „Przełom” Besko – LKS „Cosmos” Nowotaniec
07.05. – godz. 12 – 14 LKS „Cosmos” Nowotaniec – „Dębowszczanka” Dębowiec
14.05. – godz. 12 – 14 „Mal-Bud” Targowiska – LKS „Cosmos” Nowotaniec
21.05. – godz. 12 – 14 LKS „Cosmos” Nowotaniec – LKS „Sanovia” Lesko
28.05. – godz. 12 – 14 ZKS „Nafta” Jedlicze – LKS „Cosmos” Nowotaniec
04.06. – godz. 12 – 14 KS „Przełęcz” Dukla – LKS „Cosmos” Nowotaniec
11.06. – godz. 12 – 14 LKS „Cosmos” Nowotaniec – GKS „Zamczysko” Odrzykoń
18.06. – godz. 12 – 14 LKS „Iwoniczanka” Izdebski – LKS „Cosmos” Nowotaniec

Klasa „B” Grupa I

- 27.03. – godz. 16,30 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Szarotka” Nowosielce
27.03. – godz. 11,00 LKS Bukowsko – LKS „Bieszczady” Jankowce
03.04. – godz. 13,00 LKS Tarnawa – LKS „Sokół” Pobiedno
03.04. – godz. 15,00 LKS „Szarotka” Nowosielce – LKS Bukowsko
10.04. – godz. 16,30 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Drewiarz” Rzepedź
10.04. – godz. 11,00 LKS Bukowsko – ULKS Grabówka
17.04. – godz. 13,00 LKS Golcowa – LKS „Sokół” Pobiedno
17.04. – godz. 13,00 LKS Tarnawa – LKS Bukowsko
23.04. – godz. 12,00 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Otryt” Lutowiska
23.04. – godz. 12,00 LKS Bukowsko – LKS „Remix” Niebieszczany
01.05. – godz. 13,00 LKS „Jawornik” Czarna – LKS „Sokół” Pobiedno
01.05. – godz. 13,00 LKS „Drewiarz” Rzepedź – LKS Bukowsko
08.05. – godz. 16,30 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Bieszczady” Jankowce
08.05. – godz. 11,00 LKS Bukowsko – „Lotniarz” Bezmiechowa
15.05. – godz. 13,00 ULKS Grabówka – LKS „Sokół” Pobiedno
15.05. – godz. 13,00 LKS Golcowa – LKS Bukowsko
22.05. – godz. 16,30 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Remix” Niebieszczany
22.05. – godz. 11,00 LKS Bukowsko – LKS „Bumar” Rudenka
29.05. – godz. 16,30 „Lotniarz” Bezmiechowa – LKS „Sokół” Pobiedno
29.05. – godz. 16,30 LKS „Otryt” Lutowiska – LKS Bukowsko
05.06. – godz. 16,30 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS „Bumar” Rudenka
05.06. – godz. 11,00 LKS Bukowsko – „Stalfred” Płowce - Stróże M
12.06. – godz. 13,00 „Stalfred” Płowce - Stróże M – LKS „Sokół” Pobiedno
12.06. – godz. 13,00 LKS Bukowsko – LKS „Jawornik” Czarna
19.06. – godz. 13,00 LKS „Sokół” Pobiedno – LKS Bukowsko

Klasa „C” Grupa I

- 27.03. – godz. 13,00 LKS „Drewiarz” Rzepedź II – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
03.04. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS „Gabry” Łukowe
10.04. – godz. 13,00 LKS Czerteż – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
17.04. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS Czaszyn
01.05. – godz. 16,30 LKS „Grom” Sanoczek – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
08.05. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS „Grodzisko” Trepcza
15.05. – godz. 11,00 LKS „Orkan” Markowce – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
22.05. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS „Pionier” Średnia Wieś
29.05. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS Olszanica
05.06. – godz. 13,00 LKS „Juventus” Poraz – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
12.06. – godz. 11,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – MKS „Ostawa” Zagórz
19.06. – godz. 13,00 LKS „Krokus” Ropienka – LKS „Cosmos” II Nowotaniec
26.06. – godz. 13,00 LKS „Cosmos” II Nowotaniec – LKS Srogów Górny

Opracował: Henryk Pałuk

Sołtysi w Krakowie

W niedzielę 13 lutego 2011 r. do Krakowa przybyli sołtysi z województwa małopolskiego, świętokrzyskiego, śląskiego i podkarpackiego, by wspólnie modlić się i dyskutować na temat problemów współczesnej wsi. Z terenu Gminy Bukowsko zaproszenie otrzymali panowie Henryk Majka i Jan Orybkiewicz, którzy wystąpili również w podkarpackim poczcie sztandarowym. W samo południe na placu wokół Sukiennic zgromadziło się około dwóch tysięcy sołtysów, którzy wzięli udział w Mszy Świętej odprawionej w Bazylice Mariackiej, następnie przeszli ulicami Starego Miasta, docierając do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie odbyło się sołeckie sejmikowanie. Obrady prowadził Antoni Rapacz. Wśród zabierających głos wystąpił prezes Feliks Januchta, który poinformował, iż obrady najbliższej Rady Krajowej odbędą się w woj. świętokrzyskim. Zaprosił również wszystkich na Krajowy Turniej i Zjazd Sołtysów do Wąchocka, w ostatni weekend czerwca, czyli 25-26. 06.2011 r.

Maria Ambicka



Od lewej: Jan Orybkiewicz, Henryk Majka

Projekt edukacyjny w gimnazjum
Od roku szkolnego 2010/2011 uczniowie gimnazjum obowiązują realizacją projektów edukacyjnych. Mają one na celu pogłębienie zainteresowań, wiadomości i rozszerzenie umiejętności na wybrany temat oraz zaprezentowanie efektów pracy kolegom, nauczycielom, czy też zapro-



szonym gościom w dniu zakończenia projektu. W naszej szkole powstają projekty z języka polskiego, języka niemieckiego, historii, matematyki, fizyki, biologii i wiedzy o społeczeństwie. Tak więc są to zarówno projekty humanistyczne, jak i matematyczno-przyrodnicze. Młodzież podzieliła się na kilka grup zajmujących się odrębnymi zagadnieniami i dziedzinami nauki. Nasza grupa podjęła się zrealizowania projektu noszącego tytuł: **Książki dla młodzieży na temat uzależnień i ich wpływ na czytelnika**. Ma on na celu przedstawienie problemu narkomanii ukazywanego w literaturze obecnie i w przeszłości. W ramach projektu postawiliśmy sobie na cel wykonanie różnych działań poszerzających wiedzę na temat zagadnienia. Po zaplanowaniu poszczególnych czynności zapoznaliśmy się z literaturą przybliżającą problem. Wykonałyśmy gazetkę tematyczną znajdującą się na korytarzu szkolnym. Każda z nas przeczytała jedną spośród wybranych lektur: *My dzieci z dworca Zoo*

Christiane F., *Pamiętnik narkomanki* Barbary Rosiek oraz *Lot Komety i Hera, Moja miłość* Anny Onichimowskiej i napisała recenzję na jej temat. Obecnie przygotowujemy prezentację multimedialną, którą podsumujemy nasze dotychczasowe działania. Wyniki pracy przedstawimy 4 kwietnia 2011 roku. Podjęcie refleksji nad tematem narkomanii uważamy za potrzebne, ponieważ jest to niestety problem nadal aktualny pomimo rozwiniętej profilaktyki. Jeśli chodzi o projekty edukacyjne, uważamy że są dobrym pomysłem, ponieważ pod opieką nauczyciela realizujemy dokładnie zaplanowane i przemyślane działania. Każdy uczeń ma szansę na pogłębienie swoich zainteresowań i rozwijanie talentów. Taki projekt może stać się inspiracją na przyszłość. Przede wszystkim są dla nas ciekawe, bo to my sami proponujemy zagadnienie, które chcemy rozwijać i analizować. Szczególne podziękowania kierujemy do nauczycieli z naszej szkoły za inspirowanie nas do pracy i udzielaną pomoc. **Martyna Burnat, Magdalena Rak, Justyna Stawarczyk**

Mistrz Geografii Fizycznej

– konkurs geograficzny

W dniu 8 marca 2011 roku w I LO w Sanoku odbył się finał konkursu



geograficznego pt. "Mistrz Geografii Fizycznej" - II edycja. Konkurs został przygotowany dla uczniów szkół gimnazjalnych interesujących się tematyką geografii fizycznej. Do konkursu przystąpiło 65 uczestników, z czego do finału zakwalifikowało się 30 z najwyższą liczbą punktów. Wśród finalistów z 12 gimnazjów znaleźli się również nasi uczniowie. Po oficjalnym rozpo-

częciu konkursu uczniowie przystąpili do rozwiązywania testu złożonego z 24 pytań z zakresu geografii fizycznej świata. Komisja konkursowa przyznała pierwsze miejsce i tytuł MISTRZA GEOGRAFII, Przemysławowi Golonce, uczniowi Publicznego Gimnazjum w Bukowsku. Serdecznie gratulujemy Przemkowi i zachęcamy koleżanki i kolegów do wzięcia udziału w III edycji tego konkursu w następnym roku szkolnym.

Szkolny Zespół Redakcyjny

Spotkanie z duchem

- fragmenty opowiadania

Na początku sierpnia postanowiłam z koleżanką zwiedzić ruiny zamku znajdujące się niedaleko Sanoka. Legenda o tym miejscu przyciągała tłumy turystów. Wszyscy chcieli spotkać ducha, czy jak twierdzili inni, wampira, który według legendy krąży po Bieszczadach, a ostatnio zadomowił się w starym zamku... Chata, w której się zatrzymałyśmy, nie była taka jak inne. Białe ściany porośnięte bluszczem odgradzały dom od świata. Drewniane drzwi, od dawna nieoliwione, skrzypiały przy najlżejszym nawet ruchu. Całe wnętrze tonęło w cieniu. Tylko miejscami po ścianach igrało światło słoneczne- mocno czerwone, gdyż chyliło się ku zachodowi. Gospodyni zaprowadziła nas wąskimi schodkami na piętro i tam dostałyśmy klucz do małego pokoju. Wewnątrz było bardzo skromnie: pod ścianą stały dwa łóżka przedzielone wielkim fotelem, a w kącie, na małym stoliku, leżały gazety. Otworzyłam okno i fala świeżego powietrza wpłynęła do wnętrza. W blasku zachodzącego słońca ujrzeliśmy zamek – obiekt naszych zainteresowań. Ostro zakończone baszty sterczały złowrogo, jakby chciały przebić niebo. Okrągła wieża z czerwonej cegły przykuła moją uwagę. W tej chwili usłyszałam śmiech, a może był to czyjś ciężki oddech. - Słyszałaś? – zapytałam koleżankę, która w tym momencie zrobiła się bardzo błada. - Tak - odparła z wyraźnym niepokojem w głosie. - Sądziś, że to może być ... - urwała w pół zdania, gdyż w tym samym momencie rozległo się ciche pukanie do drzwi. Otworzyłyśmy je. W ciemnym korytarzu stała gospodyni, która przyniosła nam kolację.

Jowita Golonka

Kapliczki i krzyże

Kapliczka dziękczynna w Zboiskach „Na Cuprykówce”

*Miód lipowy, kapliczki dach
i udający rzeźby święci,
starej drogi głęboki jar
i błękit na przełęczy...*

Maciej Skowroński

Od wieków wiedza o ważnych wydarzeniach przekazywana była z pokolenia na pokolenie. Jednak obecnie, w czasach globalizacji i kultury obrazu giną bezpowrotnie ludowe przekazy, legendy i podania. Dlatego każde pokolenie, przekazujące tę wiedzę młodszym zasługuje na szacunek i uznanie. Właśnie dzięki takiemu przekazowi, mogę przedstawić historię powstania kapliczki dziękczynnej w Zboiskach. Otóż w czasach zaboru austriackiego, jeden z mieszkańców Zboisk, Szymon Rakoczy, otrzymał wezwanie (wtedy zwane asenterunek – przymusowy pobór) wystawione przez sanockiego komendanta do odbycia służby wojskowej w piechocie (infanterii). Wówczas cesarstwo Austro-Węgierskie rozpoczęło okupację Bośni i Hercegowiny, a okupowana ludność z niechęcią odnosiła się do najeźdźców. Poborowy Szymon ogarnięty strachem przed wyprawą w nieznaną, żegnając się z rodziną swój los powierzył Bogu. Przyrzekł Mu, że jeżeli przeżyje wojnę, to jako wotum dziękczynne, na rodzinnej ziemi w Zboiskach, wybuduje kapliczkę. Okazało się, że z wojny szczęśliwie powrócił i obietnicy dotrzymał. W latach 1918 do 1920 na fundamencie kamiennym wybudował kapliczkę z cegły i przykrył dachem pokrytym blachą, zwieńczonym krzyżem greko-katolickim, gdyż taką wiarę wyznawał. Kapliczka posiadała dwie wnęki, mniejszą górną i większą dolną. Obecnie w górnej wnęce umieszczony jest krzyżyk odrestaurowany przez panią Katarzynę Futę. W dolnej natomiast figura Matki Boskiej Różańcowej (zakupiona również przez panią Katarzynę), która zastąpiła zniszczony już „zębem cza-



fol. Jan Muszański

su” obraz Matki Boskiej. W 2004 roku na wiosnę, rodzina Futów ze Zboisk podjęła się gruntownego remontu kapliczki. Dzięki temu został wzmocniony fundament, wykonano nowe schodki, uzupełniono braki w murze, położono i pomalowano nowy tynk. Na zlecenie rodziny Futów miejscowy stolarz pan Andrzej Kucharski wykonał okno do dolnej wnęki. Oprócz tego wykonano mostek z kręgów betonowych. Niestety dwa potężne, piękne klony, które swoimi korzeniami zagrażały budowli zostały ścięte. Ósmego października 2004 roku ks. Paweł Filip z udziałem wiernych dokonał poświęcenia odrestaurowanej kapliczki. Obecnie działka, na której stoi kapliczka, należy do rodziny Sokołowskich, a wcześniej po powojennej parcelacji gruntów była własnością rodziny Stabryłów. Dziś obok kapliczki przebiega ścieżka historyczno-przyrodnicza „Szlakiem dawnych osad”, która prowadzi nas śladami żyjących tu niegdyś mieszkańców. Sama kapliczka jest jednym z nielicznych już trwałych pomników historii i tradycji tej ziemi.

*Na podstawie relacji ustnych opracował
Zdzisław Bednarczyk*

Dziękczynna majówka w Dudyńcach

W związku z beatyfikacją Jana Pawła II w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie zorganizowana zostanie wystawa poświęcona „Naszemu Papieżowi”, natomiast 19 maja br. zapraszamy do kościoła w Dudyńcach na montaż słowno-muzyczny poświęcony patronowi naszej szkoły. Zapowiedzią uroczystości niech będzie wiersz Mariana Czaplę z przygotowywanej do druku książki pt. *Sternik Łodzi Piotrowej*.

Maria Ambicka

Sternik wytrwały /Janowi Pawłowi II/

*Świat doznał łaski – echem brzmiał dzwony,
oddany Bogu – Syn polskiej ziemi.
Jan Paweł II – błogosławiony,
daje nam z Nieba światła promienie.*

*Wielki miłością, bliski każdemu,
„Łodzi Piotrowej” sternik wytrwały,
ucisza burze, kładzie kres złemu.
Patron – obrońca słabych i małych.*

*Wśród nas wyrastał, dobrze go znamy.
Dziś w Domu Ojca troszczy się o nas.
Usłysz Rodaku braci wołanie,
ufamy – wesprzesz, cudów dokonasz...*

*Swoją postawą znaczyłeś Ziemię,
dając świadectwo wiary, nadziei,
na Twej posłudze wyrasta plemię,
które przez Ducha życie odmieni.*

*Masz moc od Boga, by wskazać światu,
jak w życiu dobro uczynić wiecznym,
jak spod nóg kłody zabierać bratu
i wbrew podłości stać się serdecznym.*

*Wzywaj Chrystusa – Jego Imienia,
aby Świat, Kraj nasz błogosławił.
Szeptaj nauki, wyrwij z uśpienia
Naród – by ożył – znów się odnowił!*

*Jak Ty – do końca z radością w sercu
strzeżmy depozyt wiary nam dany,
wytrwale idąc za Twoim śladem,
gdzie wieczne szczęście przygotowane.*

*Niech Twa postawa będzie nam wzorem,
A Twoja świętość dla nas wezwaniem,
By życie swoje okryć honorem,
Aby się z Tobą spotkać przed Panem!*

Wiedeń, 17 stycznia 2011r.

Marian Czaplę

Pracownia Twórczych Rąk

Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego oraz Fundacja Heifer Project International organizują, w ramach nieodpłatnych działań pożytku publicznego, cykl szkoleniowy wspierający przedsiębiorczość kobiet wiewjskich województwa podkarpackiego i lubelskiego.

fot. Barbara Bachota.



Projekt skierowany jest do 50 kobiet, które zainteresowane są rękodziełem artystycznym oraz rozwojem własnej przedsiębiorczości związanej ze sprzedażą i promocją wykonanych przez siebie produktów rękodzielniczych. Zdobyć wiedzę i umiejętności związanych z funkcjonowaniem na rynku ułatwić ma uczestniczkom pozyskiwanie środków na utrzymanie rodziny dzięki własnej pracy i zdolnościom manualnym. Moduły szkoleniowe przewidziane w ramach projektu obejmują tematykę: rozwoju osobowego i społecznego, obsługi komputera i Internetu, technik tradycyjnego rękodziela (m.in. z tkactwa, haftu, koronki, ceramiki, wikliniarstwa) prowadzone przez mistrzynię i mistrzów ginących zawodów, certyfikacji i promocji produktu lokalnego oraz pozyskiwania funduszy pomocowych, prawa, marketingu i podstaw księgowości związanych z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej, funkcjonowania organizacji pozarządowych zajmujących się akty-

wizacją społeczności lokalnej i ochroną dziedzictwa kulturowego wsi. Dotychczas zrealizowano dwa spotkania, w tym zajęcia komputerowe, z którego Panie były bardzo zadowolone. Odkryły pozytywny wymiar programów ułatwiających pracę i dających ogromny dostęp do informacji. Zajęcia te realizowane były w marcu b.r. we współpracy z Zespołem Szkół w Nowotańcu. Poprowadził je, bardzo ciekawie i efektywnie, pan Daniel Starego. Uczestniczki, po zakończeniu cyklu szkoleniowego, przekazywać będą wiedzę i umiejętności (dotyczące technik rękodziela i sposobów rozwoju przedsiębiorczości) około 10-osobowym grupom we własnych środowiskach lokalnych. Przekazanie daru – w tym wypadku wiedzy i umiejętności zdobytych podczas szkoleń – jest jedną z kluczowych idei Fundacji Heifer Project International, która finansuje projekt. Szkolenia odbywać się będą do marca 2012 r.

Beata Ziomek

Międzypowiatowy Turniej Tenisa

Dnia 5 marca 2011 roku w Szkole Podstawowej nr 3 w Sanoku odbył się „II Międzypowiatowy Turniej Tenisa Stołowego”. W konkursie startowało 52 zawodników, a klasyfikacja końcowa przedstawiała się następująco: Szkoła podstawowa - chłopcy 1 miejsce - Tokarz Gabryś, 2 miejsce - Chrzęszcz Maciek, 3 miejsce - Hubert Pieszczoł, wszyscy KS Nagórzany. Gimnazjum chłopcy: 1 miejsce - Gołda Bartosz, KS Nagórzany. Gimnazjum dziewczęta: 2 miejsce - Czaplą Klaudia, 3 miejsce - Czerkies Gabriela, obydwie z Gimnazjum w Nowotańcu. Młodzieżowcy: 2 miejsce - Konrad Mindur, 4 miejsce - Marek Silarski, również KS

Nagórzany. Zwycięzcy otrzymali puchary, nagrody i dyplomy, natomiast Dyrektor Gimnazjum w Średniej Wsi, Pan Janusz Skrajny otrzymał statuetkę za propagowanie Tenisa Stołowego.

Tekst i zdjęcia Marek Silarski



Korespondencje

Tygodnik Ziemi Sanockiej nr 17
z dnia 21 sierpnia 1910.

Uroczyste nabożeństwo

W dniu 18 b.m. odbyło się uroczyste nabożeństwo w tutejszej synagodze z okazji rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana. Tutejszy rabin p. Pinter miał wobec licznie zgromadzonej publiczności i reprezentacji miejskiej okolicznościową mowę nagrodzoną licznymi oklaskami. Uroczystość podniosła uroczoność udekorowana synagoga. Przełożony gminy izraelskiej p. A. Pinkos obdarzył w dniu tym biedną dziatwę odzieżą.

Tygodnik Ziemi Sanockiej
z dnia 11 września 1910.

Tumult w bożnicy

W synagodze w Sukowsku o mało nie przyszło do groźnych zaburzeń. W przeszłą sobotę dn. 3 b.m. podczas nabożeństwa rabin tamtejszy w gromki sposób wystąpił na ambonie przeciwko Syjonistom, a nawet ze względu, „że Syjoniści nie są dla rządu i dynastji dobrze usposobieni” zażądał od kantora, aby tenże zaprzestał dalszych modłów, dopóki Syjoniści nie wyszli z Synagogi. Na te słowa zrobił się wielki krzyk, zgiełk i zamieszanie i dopiero za interwencją poważnych Żydów zdołano Syjonistów nakłonić, że opuścili bożnicę, poczem nastąpiły dalsze modły. Sprawa cała podobno oprze się o sad.

wybrała Ewa Kseniak

HUMOR

Sporty zimowe: Jaka jest najnowsza odmiana kombinacji norweskiej? Narty plus inhalator.

Mąż do żony: Chciałbym te wakacje spędzić tam, gdzie jeszcze nigdy nie byłem. Świetnie. Zapraszam cię do kuchni.

Żona przed lustrem mówi do męża: przybyło mi zmarszczek, włosy jakieś nijakie. Powiedz mi, kochanie, coś miłego! - Wzrok masz nadal dobry!

Szczęśliwa żona do męża:

Kochanie, nasz synek już chodzi! - Tak? To niech wyniesie śmieci!

Szef do pracownika: Znowu się pan spóźnił. -

Zaspałem, żona cztery razy budziła mnie do dziecka. - Przecież wy nie macie dzieci! - No właśnie.

Na lekcji: Czy ktoś zna słówko na literkę H - Jasio podnosi rękę, a nauczyciel mówi: ty się Jasiu lepiej nie odzywaj, bo twoi rodzice nie przyszli jeszcze do szkoły za słówko na literkę K.

Barbara Podstawska

Krzyżówka nr 25

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N
1															
2															
3															
4															
5															
6															
7															
8								25							
9															
10															
11															
12															
13															
14															
15															

Na rozwiązanie krzyżówki przesłane na adres redakcji oczekujemy do dnia 31 maja 2011 r

Poziomo:

- 1A - łopatomi chwyta wiatr
- 1I - ważny Smerf
- 2G - narząd wzroku
- 3A - drapieżne zwierzę lub transporter opancerzony
- 3I - majątek, mienie
- 4G - dźwięk, miara odległości między dźwiękami
- 5A - człowiek podły, lajdak, nikczemnik
- 5I - sprawa do załatwienia, pożytek, korzyść
- 7A - sport z drewnianą pałką
- 7I - w niej umieszczony jest mechanizm zegarka
- 9A - odprowadzanie spalin z urządzeń mechanicznych
- 9I - plan, układ zamierzonych czynności
- 10F - drzewo iglaste
- 11A - współuczestnik zabawy, gry, rozmowy
- 11I - mieszkaniec Azji
- 12G - rodzaj kremu z przetartych owoców i piany z białek
- 13A - bardzo ostry sos na naporze pieprzowym (hiszp.)
- 13I - zaliczka przy zawarciu umowy
- 14G - ciemna pora doby
- 15A - budynek w którym mieszkają żołnierze
- 15I - trofeum, uzyskany wynik, osiągnięcie

Pionowo:

- A1 - orzeczenie sądu
- A11 - górski strumień
- B5 - północna lub południowa, kontynent
- C1 - silnie trujący pierwiastek chemiczny
- C11 - zagadka w formie rysunków i liter
- D5 - tkanina z jedwabiu lub wełny, z miękkim włosem
- E1 - niedołężny mężczyzna o przytępionym umyśle
- E11 - wnęka, wgłębienie
- F7 - preferencje, możliwości do wyboru
- G1 - napój z mieszaniny alkoholów z dodatkiem esencji aromatycznych
- G9 - regulują pracę narządów w organizmie
- I1 - uprawia sporty wodne
- I9 - wierzchnie ubranie
- J7 - dzieło plastyczne
- K1 - ozdobna koronka pod szyją
- K11 - jedzenie po staropolsku
- L5 - moc, siła, żywotność
- L1 - klub z Mediolanu
- Ł11 - polskie góry
- M5 - podium, scena w plenerze
- N1 - owoc kokosowca
- N12 - rzadki egzemplarz, wzór

Henryk Pałuk

Zespół redakcyjny Kwartalnika :

Jan Muszański (redaktor naczelny), Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk, Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy. Stale współpracują: Zdzisław Bednarczyk, Marian Czapla, Kazimierz Rakoczy, Beata Ziomek

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej

Adres Redakcji: 38 - 505 Bukowsko 290

tel/fax (013) 464 74 024 w 37

www.bukowsko.pl, e-mail: kwartalnik23@wp.pl

skład: www.gfx.sanok.pl - 604 409 716



Pocztówka z historii



*Gminna Rada w Bukowcu – 1921 rok
Wójt, Józef Morawski z Niebieszczań (czwarty z prawej)*